Nr. 232. Czwartek, 9 Październ ka 1924 Rok 114.

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie wieczorem.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza.

Adres Redakcji: Lwów, ul. Chorążczyzny 31. (Tel. 179).
Adres Administracji: Lwów, ul. Podwale 3. (Tel. 73).

Cena pojedyńczego egzemplarza 15 gr.

Na dworcach kolejowych 18 gr.

Redaktor Naczelny: JERZY KONARSKI

Telefon Redaktora Naczelnego 230.
Telefon domowy Redaktora Naczelnego 192.

## Quo usque?

**Lwów, 8. października.**

Rozesłany do całej niemal prasy polskiej i częściowo znany już komunikat Sejmowego Klubu Ukr. Soc. Dem. Partji jest zbyt cennym przyczynkiem chwili, aby go zbyć lekceważeniem. Jest bardzo wyraźnym dowodem akcji przeciwpaństwowej, prowadzonej przez grupę posłów pod płaszczykiem nietykalności.

Przypomnimy tu treść komunikatu: Wbrew całej prasie polskiej – co z góry zaznacza — „wyjaśnia“ ów komunikat „prawdziwy stan rzeczy na kresach. A więc niema żadnych band dywersyjnych, kierowanych z tamtej strony granicy, jest natomiast „żywiołowy, przez nikogo niekrępowany ruch zbrojny ukraińskiego włościaństwa“. Powodem tego — że użyjemy właściwego wyrażenia — samorzutnego powstania jest „polityka społecznego i narodowościowego ucisku, stosowanego względem ludu ukraińskiego przez wszystkie dotychczasowe rządy polskie“. A dalej: „niewypowiedziana nędza... śruba podatkowa... grabieże wojskowe... kolonizacja wojskowa“.

Znamy tę śpiewkę. Wszakże równocześnie niemal osławiony Dąbal, udzielając wywiadu prasie moskiewskiej, nazwał oskarżanie sowietów o organizowanie band — „demagogicznym manewrem“, bandy zaś „ruchem partyzanckim“, „odruchem włościan białoruskich i ruskich, doprowadzonych do rozpaczy przez ucisk“. Zdumiewająco zgodny dwugłos z tą różnicą, że Dąbal jest skazańcem, a autorowie komunikatu dotąd są ponad prawem.

Wracając jednak do meritum komunikatu, wypada spytać: a może to wszystko prawda? Może rzeczywiście cała prasa polska wraz z Rządem kłamie, może opinja publiczna wprowadzona została w błąd i dopiero „rewelacje“ komunizujących posłów ukraińskich odkryły przemilczone przez źródła polskie powstanie?

A zatem pomińmy źródła polskie, aby przejść do bardziej bezstronnych, lub ściślej — do takich, które chętnie każdy akt bandytyzmu kładą na karb fermentu politycznego. Mowa tu o „Dile“. „Diło“ w okresie sabotaży skłonne było każde podpalenie stogu zboża dworskiego uważać za odruch „niezadowolonej z obecnego stanu rzeczy ludności“. Jakże jest dzisiaj?

Już w okresie szalejącego bandytyzmu na kresach, gdy jeden z polskich Ministrów podkreślił „groźne nastroje wśród ukraińskiego włościaństwa“, a część prasy polskiej uwagę tę wzięła na kowadło dziennikarskie, wystąpiło „Diło“ (Nr. 192) z artykułem „Podejrzana gra“. — Czytamy tam:

> „Mieliśmy sposobność sprawdzić pogłoski prasy polskiej i możemy stwierdzić zgodnie z rzeczywistością, że wszystkie one mijają się z prawdą“.

A zatem cóż stwierdzono? Oto, że

> „ukraińska ludność zupełnie nie gotuje się do powstania. Na Wołyniu tak samo spokojnie jest wśród włościan, jak w Galicji. W anarchizacji stosunków ludność ukraińska zupełnie udziału nie bierze“.

Zatem — ktoś kłamie. Kłamie komunikat posłów ukraińskich. Poco to czyni? W jakim celu dowodzi, że kresy wschodnie ogarnął „samorzutny ruch zbrojny?“.

Zagadnienie to wprowadza nas w sedno roboty, w której łączy się korzystający z gościnności sowieckiej kryminalista Dąbal z grupą — risum teneatis! — obywateli polskich i posłów zaprzysiężonych. — Spółka ta eksploatuje dział oszczerstw i antypaństwowej propagandy. Jedna jej część pracuje pod opiekuńczemi skrzydłami Moskwy, druga kryje się pod nietykalność poselską.

Nietykalność ta, przywilej dojrzałego parlamentaryzmu, u nas staje się listem żelaznym, uprawniającym do wszelkiego rodzaju zbrodni i nadużyć. Mając chronić wybrańców narodu przed prześladowaniem zmieniających się rządów i systemów, faktycznie chroni takich ludzi przed odpowiedzialnością wobec państwa. Wprowadzona zbyt wcześnie i liberalnie, staje się asylem watażków i obcych najmitów.

Quo usque? Kiedyż dopełni się miara cierpliwości? Kiedyż zrozumieją oszczercy, że bezkarność ich kończy się tam, gdzie zaczyna się zbrodnia przeciw państwu, jego całości, bezpieczeństwu i spokojowi?

Wobec autorów „powstańczego“ komunikatu powinien wystąpić prokurator w obronie pogwałconej ustawy. Tego bowiem, co się stało nie wolno dłużej tolerować.

## Jak Sowiety ukrainizują Ukrainę sowiecką?

**NARODOWOŚCIOWA POLITYKA SOWIETÓW NA ESKPORT. — UKRAINIZACJA UKRAINY NIE POSTĘPUJE NAPRZÓD. — CHARAKTERYSTYCZNE CYFRY. — TERMIN UKRAINIZACJI ZNOWU ODROCZONY.**

(Telefonemat własny „Gazety Lwowskiej“).

**Pogranicze sowieckie, 8. października.**

Z Charkowa donoszą: Jak wiadomo, jednym z głównych atutów „narodowościowej“ polityki sowieckiej jest tzw. „ukrainizacja“ szkolnictwa, sądownictwa, wojska oraz wszelkiego rodzaju innych urzędowo społecznych organizacji i instytucji na terenie Ukrainy sowieckiej. Już niejednokrotnie rząd sowiecki ogłaszał „ostateczne terminy“ wprowadzenia w życie tej „gruntownej reformy“, mającej przedewszystkiem na względzie „cele agitacyjne — porównawcze“ wobec ludności ukraińskiej na terenie Polski. Obecnie w Charkowie odbyło się posiedzenie ukraińskiego centralnego komitetu wykonawczego, poświęcone ocenie dotychczasowych wyników tej wytężonej akcji „ukrainizacyjnej“. — Stwierdzono więc w sposób urzędowy, że cała akcja, — mimo dawnego upłynięcia wyznaczonego terminu — dla jej przeprowadzenia, **ostatecznie zawiodła.**

Wedle danych urzędowego sprawozdania, nawet w naczelnych komisarjatach Ukrainy (czyli autonomicznych ministerstwach) z ogólnej liczby 1.749 odpowiedzialnych kierowników poszczególnych resortów zaledwie 777 osób „nieco zaznajomionych jest“ z językiem ukraińskim — i to „w bardzo niedostatecznej mierze“, przeważająca zaś większość tych kierowników nawet i pojęcia nie ma o „ukrainizacji“. W ministerstwie ochrony zdrowia publicznego zaledwie w jednej setnej części dopuszcza się język ukraiński. „Cały proces „ukrainizacji“ przechodzi — są słowa sprawozdawcy — bardzo słabo...“ Tylko w sądownictwie osiągnięto nieco pomyślniejsze wyniki.

Postanowiono więc **znów odroczyć „ostateczny termin“ wprowadzenia „ukrainizacji“ do przyszłego roku“** pod tym warunkiem, aby w tych nielicznych urzędach, w których chociaż pewna liczba urzędników włada językiem ukraińskim, już obecnie przystąpiono do używania tego języka w aktach, korespondencji oraz w stosunkach z ludnością tubylczą.

## ZALICZKI NA POBORY URZĘDN

(Telefonem od naszego koresp.)

**Warsz wa 3 października. (Z(**
Dla zabe pieczenia skarbu Rada Ministrów zm eniła warunki przyznawania zal czek na p bory upoważenia urzędników. Zmiana polega na tem, że spła a zalic ek jest ruchomą w zależności od  nożnej us alonej przez Radę M n s rów, każdego miesiąca dla wypłat poborów urzędniczych. Dodano przytem n wy wa unek, że jeżeli przy tym systemie okażą się pewne nadwyżki przy amortyzacji zaliczek, to na w żki te winny być zapisywane na fundusz specjalny na pokrycie strat wynikających z operacji zaliczkowych. Wszystkim in ty uc om rządowym polecono nowy sposób wprowadzić w życie.

## Czy umizgi do Pryłuckich i Grynbaumów?

**STANOWISKO ZJAZDU „ZJEDNOCZENIA“ W SPRAWIE WSPÓLNEJ SZKOŁY DLA POLAKÓW I ŻYDÓW I W KWESTJI MNIEJSZOŚCI NARODOWYCH W PAŃSTWIE POLSKIEM. — ZJEDNOCZENIOWCY POLSKOŚĆ SWOJĄ UWAŻAJĄ ZA WYNIKŁĄ Z INTEGRALNEJ PRZYNALEŻNOŚCI ŻYDÓW DO POLSKI.**

Zamieszczając poniżej dokończenie repliki „Zjednoczeniowców“ na nasz art. „Na gruzach asymilacji“, nie możemy z powodu braku miejsca omawiać i oceniać poszczególnych ich argumentów. Radzi jesteśmy, że spowodowaliśmy tak gruntowne wypowiedzenie się tej ideowej grupy młodzieży. — Red.

**Lwów, 8. października.**

Dla wykazania, że Zjazd „Zjednoczenia“ porzucił dotychczasową zasadę ekskluzywności szkoły polskiej, powołał się autor art. „Na gruzach asymilacji“ na wniosek delegata wileńskiego, który... nie uzyskał większości. Deklaracja ideowa, która stoi na stanowisku wspólnych instytucyj dla społeczeństwa chrześć. i żyd. postanawia „obóz zjednocz. jest w zasadzie bezwzględnym zwolennikiem wspólnej szkoły dla dziecka chrześć. i żyd., w dziedzinie zaś pracy pozaszkolnej oświadcza: obóz zjedn. uważa za konieczne przysporzenie masom żyd. świeckiej oświaty polskiej, nie odrzucając pozatem żadnych innych środków, wiodących do kulturalnego podniesienia mas żyd.“.

Lwowski „Zespół Pracy“, rozumiejąc doniosłość tej rzeczy, zwłaszcza na kresach białorusko-wołyńskich, uważając jednak szkolnictwo żargonowe tylko za przejściowy środek ukulturalnienia mas, prowadzący je następnie do wyższej kultury polskiej i zjednoczenie z na

rodem polskim, był naogół przeciwny umieszczaniu wniosku delegata wileńskiego w deklaracji ideowej, ileże jest ono wyznaniem wiary, niezależnem od przesiciowych stosunków. Oświadczył się jednak w całości za tym wnioskiem jako politycznym, t. j. dotyczącym aktualnych zagadnień polityki kulturalnej Państwa. Nie uzyskał wszak że większości także i w komisji politycznej (tutaj różnica 1 głosu-) wskutek podzielonych zdań w delegacji warszawskiej.

Zarzuca dalej p. autor pewną, mimo wszystko słabość względem „reakcji ortodoksyjnej“. Nie chce jednak wiedzieć o tem, co jasno zostało przedstawione w sprawozdaniu, że kto inny „rzucał gromy“ na tę reakcję (Zespół Pracy), a kto inny (prawica — zbliżona do starej asymilacji) żądał skreślenia wzmianki, wskazującej wyraźnie na ortodoksję w uchwale o sojuszu wyborczym starej asymilacji z czynnikami srogimi i obcymi ideologji ziednocz..: O brzmieniu uchwały zadecydowała chwiejność i kurtuazyjność delegacji warszawskiej (różnica 1 głosu-).

Dziwi się w dalszym ciągu pan autor, że zjednoczeniowcy, dawni przeciwnicy traktatu o mniejszościach, a członkowie „większości polskiej“ są przeciwni wypowiedzeniu traktatu. Zapomina o tem, że można być przeciwnikiem traktatu i uważać żydów za część polskiej większości, a jednak stać na stanowisku uczciwego wypełniania zobowiązań międzynarodowych. Uchwała Ziazdu rzecz tę całkowicie wyjaśnia: „Zjazd stwierdza, że wypowiedzenie traktatu o mniejszościach, podniesione w prasie i w kołach sejmowych Polski, jest niebezpieczne ze strony politycznej i wątpliwe ze strony prawnej, jedyna zaś droga, zmierzająca do usunięcia z życia Polski godzących w jej cześć i suwerenność przepisów jest faktyczne i pełne u-prawnienie i uobywatelnienie ludności żydowskiej, tudzież mniejszości narodowych“.

Określenie uczuciowego stosunku do mas żydow. uważa p. autor za coś nieuchwytnego; tymczasem deklaracja ideowa mówi o „węzłach pochodzenia i uczucia“. Rzecz ta wymaga dłuższego, odrębnego wyjaśnienia, dlatego odkładamy ją do innej sposobności. Również cel zjednoczeniowców trochę inaczej wygląda, jest nim: polityczne, kulturalne, gospodarcze i uczuciowe zjednoczenie żydów z narodem polskim, którego masy żyd. są — wedle nas — dziś częścią mechaniczną i pod względem gospodarczym rozmieszczoną nienormalnie, a mają się stać w przyszłości częścią świadomą i gospodarczo zdrową. Rzecz ta wymaga również szerokiego omówienia.

P. autor imputuje nam tworzenie jakiejś polonofilskiej, bezbarwnej ideologji, stojącej w pośrodku między dawną asymilacją a sionizmem, operującej wyłącznie zajęciem lojalizmu państwowego i wzajemnego „zbliżenia“, a obliczonej na naiwność prowincjonalnego drobnomieszczaństwa, czy indyferentnych inteligentów, którzy boją się lub wstydzą polskości, a nie lubią żyd. nacjonalistów, choć tkwią w psychozie ich pojęć i frazesów. Oczywista, że tego rodzaju ideologją licząc się z tzw. „duchem czasu“ (czytaj psychozą nacjonalistyczną), czyni musi koncesje na prawo i lewo, co p. autor snadnie poczytywać może za umizgi w stronę „obozów dotąd zwalczanych“, przedewszystkiem obozu p. Prylnckiego lub Grynbauma.

Czyż można tak twierdzić o naszej grupie, która w uchwale Ziazdu wymierzonej przeciw starej asymilacji potępiła tworzenie sztucznych większości przy pomocy żywiołów obcych lub wrogich ideologji ziednocz. (myślano o ortodoksach i folkistach); o grupie, która zwalcza żarliwe umizgi różnych sfer tzw. „obywatelskich“ w stronę nacjonalizmu żyd., objawiające się w nieproporcjonalnie silnem zainteresowaniu finansowem dla pseudofilantropijnych imprez sjońskich: o grupie, która zwalcza tak popularny w tych kołach frazes o koniecznej „jedności żydowskiej“ na zewnątrz, czem nawet motywowano abstynencję w czasie wyborów sejmowych, a który w swej istocie jest tylko chytrą sugestją ze strony sjonistów dla obałamucenia naiwnych i uzyskania własnych celów politycznych?

Czy na umizgi do Prylnckich i Grynbaumów zakrawa może to że zwalczamy przymusową polonizacje żydów, jako nieprowadzącą do celu, a dążymy do wytworzenia ogólnych warunków społecznych, któreby nacjonalizmowi żyd. wyrwały grunt z pod nóg i umożliwiły zjednoczenie żydów z narodem polskim: że nienawidzimy szowinistycznego frazesowiczostwa pewnych elementów „asymilatorskich“, wypływającego nierzadko ze zwykłego serwilizmu: że nie chcemy żydów wychowanych na endeckiej ideologii, ale działalność naszą opieramy na hasłach i metodach postępu oraz politycznej i społecznej demokracji, akcentując przedewszystkiem moment wspólnoty kulturalno-uczuciowej: że przywracamy godność ideową naszemu ruchowi, nie chcąc się sprzymierzać z ciemnotą, podobnie, jak to czynili nasi świetni antenaci z ery pozytywizmu, którzy masom żydow. przynosili postęp i światło; że jako społecznicy, i wychowawcy, a nie indywidualiści żywimy ukochanie dla objektu naszej pracy i nie chcemy zasłaniać się fałszywą w 90% legitymacją wyznaniową, jak jedni z obozu „starej asymilacji“, ani kokieterją w stronę chederów i pejsów? jak inni.

Jako kierunek młody zwalcza-

# Sowiety zwracają się przeciw bandom dywers.?

## O STWORZENIE KOMISJI MAJĄCEJ USUNĄĆ PLAGĘ POGRANICZNYCH NAPADÓW.

(Telefonem od naszego korespondenta).

**Warszawa,** 8 października. (Z.) Tuż po najeździe band bolszewickich na granice polskie, **zgłosił się do rządu naszego** poseł Oboleński z propozycją utworzenia jakiejś bliżej nieokreślonej **mieszanej komisji polsko-sowieckiej dla walki z bandytami** na pograniczu polsko-sowieckiem. Projekt ten **nie znalazł wówczas poparcia w kołach rządowych Polski.**

Korespondent nasz dowiaduje się z kół dyplomatycznych, że obecnie **rząd sowiecki po raz drugi stara się o zaaranżowanie takiej konferencji.** Mianowicie wczoraj **przyszła** wiadomość do Warszawy, że w Moskwie do przedstawiciela polskiego p. Wyszyńskiego nadeszła nota sowiecka, która **ponownie i wyraźnie proponuje Polsce zwołanie konferencji polsko-sowieckiej celem omówienia wspólnych kroków dla walki z bandytami i napadami na pograniczu.**

O ile korespondentowi „Gazety Lwowskiej“ wiadomo, podnoszoną jest w kołach sowieckich myśl **utworzenia w pasie pogranicznym szeregu mieszanych komisji z udziałem delegatów obu rządów,** któreby śledziły przebieg prac na pograniczu. Widocznie przekonano się w Moskwie, że **organizowane przez sowiety napady dywersyjne nie wywołują jednak w Polsce, a także i w świecie takiego wrażenia, którego spodziewały się sowiety.**

Feljeton „Gazety Lwow.“ z d. 9 X 1924

# BRZUCHOWICE (?)

(Bórzchowice. — nie Brzuchowice. — W pięknych lasach już za czasów pogańskich chowano boga. — Borki Dominikańskie. — Borki Janowskie. — Znaczenie tych nazw.)

**(Dokończenie).**

Nazwę polską Borzechowo przemienili Niemcy na Bordzichów, koło Starogrodu na Pomorzu.

Sądząc po tych przykładach łatwo nam już w tem miejscu zawyrokować, że nazwa pierwotna miejscowości pode Lwowem, to nie Brzuchowice lecz B ó r z c h o w i c e, przez co się rozumie, iż było tu miejsce w staropogaństwie uświęcone, gdzie czczono bóstwo Przyrody, gdzie je „c h o w a n o“ dla wiary narodu. Chować prawo tyle co przestrzegać zakon, chować lub zachować obyczaje tyle co przeszłość szanować. A więc b ó r z wielki w pobliskości grodu Lwiego słynąć musiał już w pogaństwie z piękności przyrodzonej, dla której obrano go na chowanie w nim boga z czasów Światowida. Celem tem silniejszego poparcia wywodu naszego, przypomniemy jeszcze jedną nazwę tuż obok, a mianowicie B o r k i, dziś Dominikańskie. Nie jestto ani przypadek, ani nic dowolnego, gdyż w nazwaniach polskich bywało to najbardziej znamiennem, że zawsze pojęcia składano w liczbie podwójnej, jak n. p. Wielkopolska, Małopolska lub Wielkogóra i Małogóra (Magóra). Tak i w tem położeniu czytać należy jak w księdze boskiej, nie dające się wymazać, że w czasach zamierzchłych chowano tu dwa bóstwa, jedno wielkie w borze wielkim, drugie małe w Borku i stąd pochodzi rozróżnienie B ó r z c h o w i c od B o r k u. Okazuje się z tego, że miejsca tutejsze posiadały nazwania swoje własne od czasów bardzo zamierzchłych, zwłaszcza, gdy weźmiemy pod rozwagę bliższą B o r k i j a n o w s k i e dwukrotnie odznaczone i B o r k i D o m i n i k a ń s k i e, również dwukrotnie. Występuje tu przeto liczba poczwórna.

Ponadewszystko zaś najdonioślejsze znaczenie w rzeczywistości, tam na ziemi naszej, mają jeszcze dwie nazwy, dotyczące wzniesień: oto góra bliższa boru Bórzchowickiego na mapie starej nosi miano Ł y s o g ó r a, co oznacza J a s n o g ó r ę Boga Białego czyli Białoboga, a dalej nieco ku wschodowi jest jeszcze jedna góra, cokolwiek niższa, zwana C z a r n o g ó r ą, poświeconą Czarnobogowi. Jasnogóra od Czarnogóry przedzielona przełęczą. Z obydwóch gór widoki przepiękne, godne podziwu, aby się przekonać, że Brzuchowice dzisiejsze dla chowania brzucha były istotnie pierwotnie B ó r z c h o w i c a m i, gdzie czczono i bory i góry, a z gór tych rozglądano się po okolicach dalekich w tym okresie, kiedy płonęły tu ognie święte, znicze starolechickie.

Pomiędzy Borkami dochował się nazwa „L i p o w e“ na przypomnienie, iż prócz b u k ó w i s o s e n i d ę b ó w, chowano tu jeszcze i l i p y święte, wiecznie szepczące hymny uwielbienia od dołu po wierzchołki koron swoich — Dalej z owu na zachód ku Jaśniskom przypomina się potok Laszy, a za nim osada Jezierskie, coby kazało przypuścić istnienie nawet jeziora za Jaśniskami. — Nazwa owa głośna w dziejach polskich, oto co czytamy: „W r. 1451 nadał król (Kaźmierz Jagiellończyk) w oktawę Narodzenia P. Marji w Dobrzeszczanach (dziś Dobrostanach) dwom braciom Stankowi (t. zw. Staszkowi) i Iwankowi Dawidowiczom, za waleczność przeciwko Tatarom okazaną, u r o c z y s k o J a ś n i s k a zwane w pobliskości Lwowa“.

A zatem jeszcze w XV stuleciu żyła nazwa uroczysko, co odnosi się do wiary pogańskiej boga Prawego (Prowe) i boga Swiatowida, jak po dzień dzisiejszy Biłohorszcze mówi, że to nazwa zruszczona B i a ł o - g r o d z i s z c z a.

Uroczyska i grodziszcza po całej Polsce rozsiane odnoszą się do wieków znacznie dawniejszych, jak dzieje nasze. Po nich wnioskować się godzi o kulturze tej ziemi w czasach Homera nawet, co potwierdzają wykopaliska rozliczne ze sztuki polskiej grodziskowej.

Kończymy rzut myśli dla rozjaśnienia poglądu naszego na ustroń czarującą, niegodnie przezywaną dziś Brzuchowicami. Komu drogi jest jeszcze ten nasz sławny idealizm polski, ten niech nie da się porywać prądom zmysłowości niskiej i niech go nie ciągnie brzuch tam w góry i do borów, lecz duch wieków szczytnie unoszący się ponad ziemią pełną okrasy, pod niebem świata polskiego, aby zawołać dumnie: B ó r z c h o w i c e pod Lwowem, to k r a s o w z ó r ulubiony, krzepiący nas na duszy i sercu, wzmacniający w nas ideały górnolotne, a nie popędy brzuchowe.

Choć piszą i drukują błędnie, my wymawiajmy i z okrzykiem szczęścia wołajmy:

„B ó r z c h o w i c e!“

**Prof. dr. Zubrzycki.**

my wszelką jałowość polityczną i chwiejność w naszym obozie (vid. program „Zespołu Pracy“), choćby nawet miało to na nas ściągnąć zarzut pewnej „pryncypialności“.

Stanowisko to krótko, ale dobitnie sprecyzował ten delegat, na którego p. autor tylko częściowo się powołał, w słowach: „Ruch zjednoczeniowy nie jest dla nas deklamacją „narodową“.

Pod tym względem nie jesteśmy podobni do stanej asymilacji i chcemy się uwolnić od jej tradycji.

Polskość u nas nie ma nacjonalistycznego zabarwienia, wynika ona z integralnej przynależności do Polski mas żydow. **Nie unikamy jasnego i wyraźnego zaznaczenia politycznego, kulturalnego i uczuciowego zjednoczenia z państwem i narodem polskim**, ale wynika to z przesłanek rozwoju historycznego, a nie z gorliwości „narodowej“ **Dr. H. S.**

———o———

## RADICZ WSTĘPUJE DO SKUPCZYNY.

**Wiedeń**, 7. paźdz. (Tel. G. L.). „N. Fr. Presse“ donosi z Białogrodu, że dzisiaj rano poseł partji Radicza, dr. Nikicz, zgłosił się o weryfikację jego trzech mandatów, ponieważ Radicz zgubił swą legitymację poselską. Radicz zamierza po weryfi-

——o——

## PREZYDENT TURECKIEJ IZBY HANDLOWEJ W WARSZAWIE.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 8. października. (Z). Dowiadujemy się, iż do Warszawy przybędzie **prezes tureckiej Izby handlowej** w Konstantynopolu, celem nawiązania stosunków z rządem polskim i ze światem przemysłowym.



# Z Komitetu politycznego Rady Ministrów.

## O organizację szkolnictwa na Kresach.

(Telefonem od naszego korespondenta).

**Warszawa** 2 październ ika. (Z) Na wczorajszem posiedzeniu Komitetu politycznego Rady Ministr. rozpatrywano projekt rozporządzenia wykonawczego Min. Oświaty i W. R. do ustawy zmieniającej niektóre postanowienia o organizacji szkolnictwa na wschodnich ziemiach Rzeczpltej. Następnie w związku z przyjazdem Min. spraw zagr. Skrzyńskiego omawiano sprawę parytetycznych komisji w zach Województwach Rzpltej. W końcu posiedzenia przeprowadzono wstępną dyskusję w przedmiocie mających rozpocząć się rokowań o tymczasową umowę gosp darcza pomiędzy Polską a Niemcami.

———

# Światowy kongres pokojowy.

### WNIOSEK W SPRAWIE WYDARZEŃ W CHINACH.— MNIEJSZOŚCI NARODOWE. — KONIECZNOŚĆ ODŚWIEŻENIA CAŁEGO SYSTEMU WYCHOWANIA I WYKSZTAŁCENIA. — LIGA NAROD. WINNA ZABRONIĆ SWOIM CZŁONKOM WPROWADZENIA I UTRZYMANIA POWSZECHNEGO OBOWIĄZKU SŁUŻBY WOJSKOWEJ.

**Berlin**, 7 października (Tel. G. L.) Na dzisiejszem posiedzeniu światowego kongresu pokojowego przyjęto wniosek w sprawie wydarzeń w Chinach, przypominający niebezpieczeństwo, jakie tkwi w każdym wybuchu wojny, dalej wniosek wzywający wszystkich przyjaciół pokoju, aby się domagali życzliwego traktowania politycznych przeciwników oraz amnestji dla politycznych więźniów i internowanych. Inny wniosek prosi międzynarodowe Biuro pokoju w Genewie, aby śledziło bacznie wydarzenia i w razie potrzeby przypominało wyższe prawa cywilizacji i obowiązki pokojowe rządów. **W sprawie ochrony mniejszości, kongres zalecił narodowym związkom pokoju zachęcenie mniejszości we wszystkich państwach do tworzenia mniejszościowych związków pokoju.** Kongres przypomina Lidze Narodów jej obowiązek w sprawie ochrony mniejszości i wzywa państwa do udzielania obywatelom, należącym do mniejszości, swobód duchownych, moralnych, religijnych i gospodarczych, jakiemi się cieszą inni obywatele. **Wreszcie prosi kongres Międzynarodowe Biuro pokoju, aby badało stale ustawodawstwa od**noszące się do mniejszości. Następnie przyjął kongres jednomyślnie decyzję zwolenników reformy szkolnej, podkreślając konieczność odświeżenia całego systemu wychowania i wykształcenia. Należy bezwarunkowo trzymać zdala od domu i szkoły to, co może wzbudzać nienawiści narodowe i socjalne. Powinna być utworzona międzynarodowa centrala, ułatwiająca poznawanie pacyfistycznych metod wychowania i nauczania, stosowanych przez wszystkie narody. **Wreszcie należy pomyśleć o zorganizowaniu pokojowego Dnia szkolnego i tworzyć związki dla sprawy pacyfistycznego wychowania.** Następnie profesor Wetter, mówiąc o rozbrojeniu międzynarodowem, zaznaczył, że **Liga Narodów powinna zabronić swoim członkom wprowadzania i utrzymania powszechnego obowiązku służby wojskowej, dopóki zaś to nie nastąpi winien tolerancyjny edykt Ligi Narodów uwalniać we wszystkich krajach od kary tych, którzy się uchylają od obowiązku brania udziału w wojnie.**

———o———

## PREZ. RZPLTEJ ZWIEDZI „TRÓJKĄT PRZEMYSŁOWY“.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 8. października. (Z). **Prezydent Rzpltej** w najbliższych dniach wyjedzie do Radomia i Starachowic dla zwiedzenia t. zw. „trójkątu przemysłowego“, który obsługuje przemysł wojenny. W podróży mają towarzyszyć premjer Grabski i min. Sikorski.

———o———

## MIN. SKRZYŃSKI WYJEŻDŻA DO HELSINGFORSU.

(Telefonem od naszego koresp.)

**Warszawa**, 8. października. (Z). Korespondent wasz dowiaduje się, że Min. Skrzyński w połowie listopada wyjedzie do Helsingforsu na zjazd ministrów spraw zagranicznych państw bałtyckich i polskich

———o———

## MIN. GEN. SIKORSKI W SWOJEJ PODRÓŻY ODWIEDZI RZYM.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

**Warszawa**, 8. października. (Z). Korespondent wasz dowiaduje się, że Min. spraw wojsk. gen. Sikorski w swej podróży za granicę odwiedzi poza Paryżem i Londynem, także Rzym.

———o———

## NASTĘPCA Ś. P. NOWODWORSKIEGO.

(Telefonem od naszego koresp.)

**Warszawa, 8 października. (Z) Kandydatem na stanowisko prezesa Izby Sądu Najwyższego rozpatrującej sprawy pochodzące z terenu b. Kongresówki jest członek tegoż sądu p. Aleksander Mogilnicki. Dotychczas godność tę zajmował ś. p. Franciszek Nowodworski.**

———o———

## PROF. ROSTAFIŃSKI DORADCĄ RZĄDU TUR. W SPRAWACH ROLNICZYCH.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

**Warszawa**, 8. października. (Z). Dowiadujemy się, że polska misja rolnicza pod przewodnictwem prof. Rostafińskiego, która bawiła w Turcji, została tam przyjęta z entuzjazmem. Profesorowi Rostafińskiemu zaproponował rząd przyjęcie stanowiska **doradcy rządu tureckiego w sprawach rolniczych.**

——o——

**Fejleton „Gazety Lwow.“ z d. 9. X 1924.**

## *Z TEATRU WIELKIEGO.*

**„Komisarz sowiecki“, sztuka w 4 aktach (6 odsłonach) przez Eugenjusza Czirikowa.**

**Lwów**, 8. października.

W dziwnem usposobieniu opuszczała wczoraj publiczność podwoje Teatru Wielkiego. Od paru tygodni zapewniano ją, że przedstawiciel sowietów w Wiedniu wniósł protest przeciwko wystawianiu tej sztuki, że autorowi wykradli agenci bolszewiccy jej oryginał, posiadał on jednak kopję „Komisarza“, więc literatura dramatyczna powojenna nie poniosła straty itd., itd.

Protest bolszewicki w danym wypadku jest najzupełniej nieuzasadniony, chyba, że ten oryginał daleko odbiegał od kopji, dostarczonej naszemu teatrowi. Z za kulis przekradały się wprawdzie pogłoski, iż jest to właściwie apologia komunizmu, nie bardzo jednak im wierzyłem. Niestety, sprawdziły się one w całej pełni. Przyznaję, chętnie, że dwie pierwsze odsłony, wysoce nastrojowe, wprowadzają widza zręcznie w raj bolszewicki, plastycznie podkreślając drastyczne metody postępowania rozmaitych komisarzy z Boga ducha winnemi istotami. One nie zachęcą chyba nikogo do naśladownictwa, będą — przeciwnie — ostrzeżeniem przeciw nawiązywaniu bliższych stosunków z przedstawicielami współczesnego regime'u w Rosji. Cztery jednak już odsłony dalsze, w których rozwiązuje się romans komisarza sowieckiego, pułkownika Murawjewa z antirewolucjonistką, Heleną Władimirówną Szukowską, malują w jasnych barwach idealną wprost postać komisarza sowieckiego, w najciemniejsze rysy charakteru strojąc przedstawiciela rodowej arystokracji rosyjskiej, porucznika gwardji, księcia Gorlicyna.

Zestawienie tych dwu typów, przedstawicieli dwu kierunków politycznych, najlepiej świadczy o intencjach autora. Wprawdzie komisarz sowiecki ginie w ostatniej odsłonie w starciu ze swoimi towarzyszami ideowymi, lecz idei tej ani na moment nie zdradził, umierał jako niezłomny jej apostoł, wina jego tylko było, iż zakochany z całą namiętnością w pięknej kobiecie z obozu antirewolucyjnego, ułatwił jej wydobycie się z raju bolszewickiego, gdzie czekała ją śmierć niechybna.

Miłość uszlachetnia, i ten pułkownik Murawjew więc pod wpływem odradzającego się w jego sercu uczucia z lat dawniejszych, przedwojennych, popełnia w przekonaniu sowietów zbrodnię, zdrajcą idei jednak nie jest, staje się jeno wyidealizowanym jej przedstawicielem.

Prawda, dwie osoby dramatu sowieckiego wspominają przelotnie o Bogu i o dawniejszych czasach wiary i uczciwości: staruszka matka Murawjewa i żołnierz, stojący na warcie w więzieniu, autor zepchnął je jednak w tak szary kąt fabuły, iż nie wywierają ich słowa najmniejszego wrażenia.

Czy wobec tego racjonalnem było wprowadzenie sztuki Czirikowa na afisz naszego teatru? Niechaj rozstrzygną ci, pod których adresem skierowujemy nasze zapytanie.

„Komisarza sowieckiego“ wystawiono bardzo starannie. Pomysłowe i piękne dekoracje wyszły z pod pendzla artystów tej miary, co Z. Balk i K. Mackiewicz; urządzeniu sceny poświęcił wiele czasu I. Stahl, a na tem tle wystąpiła odpowiednio bardzo piękna gra p. Edwarda Zyteckiego w roli pułkownika Murawjewa. Stworzył on postać dygnitarza sow. żywą, realną; przejścia od uczuć serdecznych do bezwzględnej brutalności podkreślał trafnie, autor zaś co chwila kazał mu się przerzucać ze skóry salonowego kochanka w brutalnego komisarza.

P. Leonia Rasińska wyposażyła Helenę Władymirównę Szukowską w wiele rysów pierwszorzędnego artystycznego znaczenia. Była w razie potrzeby subtelną, złośliwą, to znowu serdeczną czy. jak lód, chłodną, miażdżącą swego przeciwnika politycznego i zarazem namiętnego wielbiciela. Prosimy jeno, by mówiła nieco głośniej. P. Bolesław Brzeski w roli spodlonego szubrawca (ks. Gorlicyna) zdobył również uznanie widzów. Wszyscy inni artyści, w epizodach i scenach zbiorowych, grali bardzo starannie.

**Michał Rolle**

### MIN. SKRZYŃSKI O SYTUACJI POLSKI.

**Warszawa**, 8 października. (Tel. G. L.) „Kurjer Poranny“ zamieszcza wywiad z Min. Skrzyńskim, który oświadczył m. i., że w sytuacji osobistej Polski zaszły znaczne zmiany na lepsze. Polska nietylko że nie jest już pomawiana o nietolerancję, ale można mieć nadzieję, że rola historyczna Polski zacznie być lepiej rozumianą przez szeroką opinię zachodu. Na bieżącej sesji Ligi Narodów uzyskaliśmy możność produktywnego udziału i inicjatywy w obradach. Co do poczynań genewskich nie należy ulegać zbytniemu optymizmowi. Mogą one jeszcze napotkać na poważne trudności.

—o—

### OBIAD NA CZEŚĆ MIN. SKRZYŃSKIEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

**Warszawa**, 8. października. (Z). Wczoraj wieczorem odbył się w Prezydjum Rady min. obiad na cześć Min. Skrzyńskiego, który w ścisłem gronie informował Ministrów o sprawach polskich w Lidze Nar.

—o—

### TRAKTAT HANDLOWY POLSKO-NIEMIECKI.

**Warszawa** 8 października, (Tel. G. L.). Wczoraj odbyła się konferencja kół gospodarczych w sprawie traktatu handlowego polsko-niemieckiego. Zebrani przedstawili swe dezyderaty, które Rząd postanowił uwzględnić przy decydujących rokowaniach. Rząd niemiecki wysunął pomysł zawarcia prowizorycznej umowy na przeciąg pół roku.

—o—

### Kronika telegraficzna.

— Kanclerz dr. Seipel wraz z ministrem spraw zagranicznych Grünbergerem rewizytował rumuńskiego prezydenta ministrów Bratianu. Wieczorem odbyło się w operze galowe przedstawienie, po którem Bratianu wyjechał z Wiednia.

— Zarówno rząd sowiecki jak i rząd estoński asygnowały już odpowiednie kwoty, przeznaczone na założenie estońsko-sowieckiej Izby handlowej, która podejmie swe prace już w najbliższych dniach.

— „Latwijas“ donosi o nawiązaniu ze Stanami Zjednoczonymi rokowań w sprawie zawarcia traktatu handlowego.

— Według najnowszych obliczeń, ludność Litwy bez okręgu Kłajpedy wynosi 2,028 971 głów.

## Emir Ali obwołany królem Hedżasu.

**WEZWANIE DO ROZPOCZĘCIA ROKOWAŃ POKOJOWYCH. — EKS KRÓL HUSSEIN PRZENIESIE SWĄ SIEDZIBĘ DO BAGDADU — EMIR ALI ZRZEKŁ SIĘ TYTUŁU KALIFA ORAZ TYTUŁU KRÓLA WSZYSTKICH ARABÓW.**

**Londyn**, 7 października. (Tel. G. L.) Reuter. Donoszą, że emir Ali został obwołany konstytucyjnym królem Hedżasu.

**Kair**, 7 października. (Tel. G. L.) Reuter. Komitet notabów w Dżeddah wystosował do wahabitów wezwanie wysłania reprezentantów do rozpoczęcia układów pokojowych.

**Londyn**, 7 października. (Tel. G. L.) Reuter. „Daily Express“ donosi z Kairo, że bawiący obecnie w Mecce Hussein przeniesie swą siedzibę do Bagdadu. Również wahabici opróżnili strefę Mekki i wycofali się do Taif, ponieważ doszło do skutku zawieszenie broni.

**Londyn**, 7 października. (Tel. G. L.). Między emirem Alim a wahabitami zawarty został rozejm. Ali zrzekł się tytułu kalifa oraz tytułu króla wszystkich Arabów, przyjętego przez Husseina w roku 1917 wbrew sprzeciwowi wahabitów i innych szczepów.

## Parlament angielski będzie rozwiązany?

**PARTJA PRACY POSIADA ZUPEŁNE ZAUFANIE LUDNOŚCI. — LIBERALI GŁOSOWAĆ BĘDĄ ZA WNIOSKIEM ASQUITHA. — NOWE WYBORY SĄ NIEUNIKNIONE — OŚWIADCZENIE MAC DONALDA NA ZJEŹDZIE PARTJI PRACY.**

**Warszawa**, 7. października. (Z.) Z Londynu donoszą, iż w poniedziałek odbyło się **posiedzenie Rady min.**, które trwało cały szereg godzin. Z kół zbliżonych do Mac Donadla słychać, że **jest już zdecydowane rozwiązanie parlamentu, gdyby parlament nie zaakceptował traktatu z sowietami.**

W każdym razie **wybory ogólne będą nieuniknione**. Po posiedzeniu Rady gabinetowej oświadczono ze strony rządu, że **partja posiada zaufanie ludności**. Podsekretarz stanu min. spraw zagr. oświadczył, że opozycja liberałów przeciw traktatowi anglo-sowieckiemu jest natury czysto politycznej.

**Londyn**, 7 października (Tel. G. L.) Lloyd George, przemawiając wczoraj w Leicester zaznaczył, że partja liberalna postanowiła nie zmieniać zdania i że przeważająca jej większość głosować będzie jutro za wnioskiem Asquitha.

Leader partji pracy w Izbie gmin Ben Speer w mowie wygłoszonej w Izbie gmin, zaprotestował przeciw zakusom liberałów i konserwatystów, dążących do wywołania kryzysu z powodu nieznacznego incydentu o charakterze administracyjnym. „Times“ wyrażają pogląd, że **nowe wybory są nieuniknione, a** cała prasa liberalna twierdzi, że nowe wybory odbędą się w listopadzie. — „Manchester Guardian“ jednak wyraża nadzieję, że dyskusja środowa przejdzie spokojnie i że rząd Mac Donalda się utrzyma.

**Londyn**, 7 października (Tel. G. L.) Na odbywającym się tu dzisiaj dorocznym zjeździe partji pracy przemawiał między innymi premier Mac Donald, który oświadczył, że głównem źródłem obecnych trudności rządu jest obawa dwóch innych stronnictw przed tem, że gdyby jeszcze jeden rok partja pracy utrzymała się u steru rządu, stanowiłaby to wielkie niebezpieczeństwo dla egzystencji tych partji. Wniosek konserwatystów — oświadczył Mac Donald — jest szczerem votum nieufności dla rządu, natomiast wniosek liberałów jest dla rządu zniewagą, zapomocą której liberali pragną uzyskać z powrotem powodzenie swej partji. Partja pracy nie ogranicza się na obronie, ale sama zaatakuje swoich wrogów.

### Z RADY MINISTRÓW.

**Warszawa**, 7 października (Tel. G. L.). Rada ministrów na posiedzeniu dnia 7 b. m. uchwaliła: 1) Ratyfikację konwencji arbitrażowej z Austrją. 2) Przekazanie kilku parcel pod budowę gmachów dla marynarki handlowej 3) Projekt ustawy o zmianie ustawy z 31 lipca 1919 w sprawie wydawania Dziennika Ustaw Rzpltej. 4) Projekt ustawy o przyłączeniu miescowości Bursztyn i kilku innych do obwodu sądowego sądu powiatowego w Gniewie. 5) Projekt ustawy o zmianie postanowień § 2 ustawy o wywłaszczeniu nieruchomości z 11 czerwca 1874. 6) Projekt rozporządzenia Prezydenta Rzpltej o reorganizacji Polskiej Dyrekcji Wzajemnych Ubezpieczeń w kierunku rozszerzenia nadzoru rządu i umocnienia praw ubezpieczonych.

—o—

### LOT PARYŻ WARSZAWA.

**Wiedeń**, 7 października (Tel. G. L.). Dziś o godz. 1 •05 wylądowali lotnicy polscy na lotnisku Aspern pod Wiedniem. Lotników, powracających z Paryża do Warszawy powitał w imieniu poselstwa polskiego attache wojskowy major Pareński, kapitan francuski la Roa, dyrektor au tr. Towarzystwa lotniczego Hofmann i urzędnik poselstwa polskiego Friedrich. Lotnicy przybyli z Zagrzebia. Podróż trwała dwie i pół godziny.

**Wiedeń**, 7 października (Tel. G. L). Dziś o godz. 14·15 udali się w drogę do Krakowa lotnicy polscy pułk. Serednicki, kap. Praus Idzikowski, Dziama, Gilewicz, Pawlikowski i dwaj mechanicy. Bawili oni we Wiedniu pół godziny, a przybyli z Bu ine pod Zagrzebiem.

**Kraków**, 7 października (Tel G. L.). Lotnicy polscy, którzy odlecieli dziś z Wiednia z powrotem do Warszawy, przybyli do Krakowa o godz. 16·45, to jest odbyli drogę z Wiednia do Krakowa w 2 i pół godzinach. Wszystkie cztery aparaty odbyły drogę bez wypadku i wylądowały szczęśliwie na lotnisku Rakowickiem pod Krakowem. Przybywających powitał na lotnisku korpus oficerski 2 p. lotniczego oraz grono oficerów załogi krakowskiej. Następnie udali się lotnicy do kasyna oficerskiego. Termin odlotu do Warszawy, jak dotąd, jeszcze nie ustalony.

---

**Feljeton „Gazety Lwow.“ z d. 9. X, 1924**

## *Z OPERY.*

### Wagnera: „Złoto Renu“.

Lwów, 8. października.

Teatr Wielki zainaugurował nowy sezon wznowieniem granego przed wojną: „Złota Renu“. Wprowadzenie tego dzieła w nasz repertuar uważać należy za rzecz bardzo korzystną. Zyskujemy dzięki niemu prolog trylogji, mając zaś w repertuarze dzień jej pierwszy: „Walkirję“ możemy spodziewać się, że jednak przy sprzyjających warunkach z czasem uzyskamy całokształt dzieła, którego wprowadzenie do niemożliwości nie należy, skoro nasza scena przed laty mogła pokusić się o wystawienie tej całości. Zapewne jest to impreza na wielką zakrojona skalę, sądzę przecie, iż powinno to być ambicją teatru, by ją zrealizować potrafił.

Ekspozycja: „Złota Renu“, jakkolwiek wykazująca pewne braki, wynikające z nie zawsze szczęśliwego doboru sił śpiewaczych, należała do wcale udanych. Oparta o istotnie bardzo poprawnie grającą orkiestrę, w czem poważną zasługę należy przypisać wytrawnemu jej dyrygentowi p. Milanowi Zunie, rzucona na tło dobrane z wielką starannością, zadowalające najzupełniej widza (szczególnie piękna dekoracja Walhalli), operująca bardzo starannie przygotowanemi akcesorjami, technicznie wyprowadzona bardzo wzorowo, wyreżyserowana starannie i istotnie przemyślana przez p. Mikołaja Lewickiego — działała jako całość korzystnie. Drobiazgi, gdzież ich zresztą niema, dadzą się niewątpliwie z czasem usunąć.

O ile można czynić pewne zastrzeżenia — to odnosiłyby się one do biorących w ekspozycji udział artystów, których trzebaby na dobrą sprawę podzielić na dwie kategorje, takich zatem, którzy wżyli się w Wagnerowski styl i mają jego pełne wyczucie i takich, dla których jednak stanowi on coś w rodzaju terrae incognitae. I tę pierwsza kategorję należałoby w konsekwencji podzielić na takich, którzy mając sposobność wykonywania ról z repertuaru Wagnerowskiego są z nim istotnie zżyci i takich, którzy mają pełne wyczucie, jakkolwiek do tej pory w dziełach Wagnerowskich udziału nie brali.

Najkorzystniej zaprezentowali się pp. Cyganik i Zopoth, dla których repertuar Wagnerowski nie jest nowością. P. Cyganik kreował postać karła Alberyka i wywiązał się ze swego bardzo trudnego zadania pod każdym względem doskonale. Czuło się, że artysta zna na wskróś odnośną literaturę i że opiera się nie wyłącznie na partyturze, choć ta daje niestychanie wiele przy subtelniej analizie, lecz, że nie obcą jest mu przeobfita literatura Wagnerowska, wnikająca w najdrobniejsze nawet szczegóły, pozornie nawet może bez znaczenia. Jego Alberyk był postacią żywą, silnie zarysowaną, psychologicznie prawdziwą, w aparycji scenicznej wzorowo uchwyconą w swym trudnym do konsekwentnego ujęcia i. co ważniejsze przeprowadzenia, wyglądzie. Wokalnie była to partja postawiona bez zarzutu oparta o doskonałą znajomość Wagnerowskiego stylu. Korzystnie przedstawił się również p. Zopoth w roli olbrzyma Fasolta, dając głosowo rzeczy istotnie dobre. Chodziłoby może o aparycję, która wymaga pewnych zmian, podobnie jak i typ p. Martiniego, który objął rolę Fafnera i nie zawiódł oczekiwań, dając kreację dobrą.

Nie mam zamiaru nikogo z pozostałych artystów zdyskwalifikować i jaknajbardziej jestem temu daleki, stwierdzić jednak muszę, że można mieć bardzo ładny głos, na terenie każdej innej „opery“ być tak najbardziej na miejscu, natomiast nie móc dać kreacji Wagnerowskiej. Nie można — rzecz jasna — tego poczytać za grzech i obarczać nim wyłącznie sumienia artystów, którzy, konstatuję to z całym naciskiem, ze swojej strony uczynili wszystko, aby ich kreacje były dobre. Jest to wina zbiegu okoliczności, wina tego, iż nie posiadamy w naszym zespole głosów, nadających się do Wagne-

## ANATOL FRANCE UMIERAJĄCY.

**Paryż,** 7 październ ernika. (Tel. G. L.) Jak donoszą dzienniki Anatol France słabnie z godziny na godzinę. Jest to stan powolnego łagodnego dogorywania.

**Paryż,** 7 października. (Tel. G. L.). Dzienniki donoszą, że Anatol France jest umierający.

## JAKIE SPRAWY ZAŁATWI P. WOJKOW W WARSZAWIE?

(Telefonem od naszego korespondenta)

**Warszawa,** 8. października. (Z). Korespondent wasz dowiaduje się, iż przyjazd posła sowieckiego do Warszawy p. **Wojkowa** nastąpi w połowie bm. Jak słychać w kołach dyplomatycznych, p. Wojkow natychmiast po zainstalowaniu się **przeprowadzi rokowania z rządem polskim w całym szeregu doraźnych spraw aktualnych** z dziedziny zagadnień stosunków polsko-sowieckich. **Przedewszystkiem chodzi o wykonanie przez sowiety zobowiązań traktatu ryskiego i przyśpieszenie** zawarcia umowy handlowej z Polską. Sowiety przywiązują dużą wagę do **sybkiego zrealizowania umowy konsularnej,** co dałoby im możność zainstalowania w Polsce trzech poza Warszawą konsulatów, a mianowicie w **Łodzi, Gdańsku i we Lwowie** (o czem już doniosła „Gazeta Lwowska").

Następnie korespondent nasz dowiaduje się, że podczas rokowań z p. Wojkowem **będą wysunięte postulaty wykonania niedotrzymanych zobowiązań traktatu ryskiego i oparcie stosunków polsko-sowieckich na gruncie zbliżenia gospodarczego.**

## LIGA NARODÓW NIE ZAJMOWAŁA SIĘ SPRAWAMI GDAŃSKIEMI.

**Gdańsk,** 7. paźdz. (Tel. G. L.). Senat otrzymał od wysokiego komisarza Ligi Narodów zawiadomienie, że Rada Ligi na ostatnich swych posiedzeniach nie zajmowała się więcej likwidacją majątków obywateli gdańskich w Polsce, ani sprawą ochrony obywateli gdańskich w Polsce. Obie te sprawy wejdą na porządek dzienny Rady Ligi Narodów na sesji grudniowej.

# Zapas złota i walut w Banku Polskim.

## Powiększył się o 350 tysięcy złotych.

**Warszawa,** 7 października. (Z.) Według bilansu Banku Polskiego na dzień 30. września zapas złota powiększył się blisko o 350.000 złotych. Niewątpliwie w przyszłym bilansie dekadowym przekroczy zapas złota cyfrę 100 miljonów złotych, do której obecnie brakuje niespełna 100 tysięcy złotych.

Zapas walut zmniejszył się o 4.3 miljony złotych, ponieważ jednak zobowiązania w walutach obcych zmniejszyły się brutto o 8 miljonów złotych, wobec tego zapas walut netto wzrósł o 3.6 miljonów złotych. Portfel wekslowy wzrósł o blisko 11 miljonów złotych, natomiast pozycja „pożyczek zabezpieczonych papierami procentowemi" nie uległa prawie żadnej zmianie.

Kredyt skarbu państwa zmniejszył się o 8,8 miljonów złotych. Obieg banknotów powiększył się, jak zwykle na ultimo każdego miesiąca znacznie, bo o 57 miljonów złotych. Natomiast zobowiązania natychmiast płatne zmniejszy się o 56 miljonów złotych.

Obieg banknotów zdawkowych i bilonu wzrósł o 10.5 miljonów złotych, obieg biletów markowych wyniosł 10.8 tryljonów marek, a więc ogólny obieg biletów bankowych, zdawkowych bilonu oraz marek dosięgnął niedetwie 600 miljonów złotych.

# Przed uznaniem Sowietów przez Francję.

## UZNANIE SOWIETÓW NASTĄPI BEZ POPRZEDNIEGO STAWIANIA WARUNKÓW. — EMIGRANTOM ROSYJ. PRZEBYWAJĄCYCH WE FRACJI BĘDZIE NADANE OBYWATELSTWO FRANCUSKIE.

**Paryż.** 7 października (Tel. G. L.) „Matin" dowiaduje się jako o rzeczy pewnej, że komisja senatora de Monzie zaleci uznanie sowietów de iure bez poprzedniego stawiania warunków w zakresie spraw ekonomicznych i finansowych, których uregulowanie będzie mogło dopiero nastąpić wówczas, gdy w Moskwie znajdować się będzie pełnomocnik francuski. Do dokumentu zawierającego uznanie Rosji sowieckiej miałoby być dołączone pismo znaznaczające, że Francja bynajmniej nie zamierza zrezygnować z dążenia do układu czyniącego zadość interesom francuskim. **Mienie byłej monarchji rosyjskiej we Francji, aż do nowego rozporządzenia będzie trzymane pod sekretem.** Komisja uważa za możliwe nadanie obywatelstwa francuskiego emigrantom rosyjskim przebywającym we Francji, a nie mogącym powrócić do Rosji, dla tych natomiast emigrantów, którzy mogą powrócić do Rosji, będzie Francja domogać się amnestji. Dziennik dowiaduje się, również, że rząd amerykański będzie powiadomiony o wszelkich postanowieniach, jakie poweźmie Francja w sprawach dotyczących jej stosunku do Rosji.

## ZJAZD KOŁA ZWIĄZKÓW ZAW. KOLEJARZY.

**Kraków** 7. paźdz. (Tel. G. L.) Drugi i trzeci dzień obrad zjazdu Koła Związków Zawodowych kolejarzy wypełniła dyskusja nad sprawozdaniem zarządu głównego. W toku obrad, wśród burzliwych okląsków uchwalono wniosek przesłania marsz. Piłsudskiemu depeszy hołdowniczej i wyrażono hołd dla walczącej Gruzji.

## PARTJA RADICZA POPRZE RZĄD DAWIDOWICZA.

**Wiedeń,** 7 października. (Tel. G L.) Według doniesień z Zagrzebia, Radicz wygłosił w Waraździnie mowę, w której między innymi zajmował się konferencją genewską i oświadczył **się za redukcją armji jugosłowiańskiej do połowy.** Dalej oświadczył. Radicz, że partja chłopska będzie popierała rząd białogrodzki **nawet gdyby w skład gabinetu Dawidowicza nie wszedł żaden Chorwat,** w przeciwnym bowiem wypadku przyszedłby do steru rząd Pasicza, co doprowadziłoby do wojny domowej.

## „TYDZIEŃ LOTNICZY" W WARSZAWIE.

**Warszawa,** 7 października (Tel G. L.) Wczoraj upłynął drugi dzień Tygodnia lotniczego. Z pośród imprez mających na celu przysporzenie funduszów na zakup eskadry **imienia Warszawy, największą popularnością cieszy się wystawa lotniczo-gazowa. Od samego rana zwiedzają ją tłumy publiczności, okazując wielkie zainteresowanie i zaciekawienie i dopytując się o szczegóły wystawy samolotów i ich części składowe.** Na uwagę zasługuje szybowiec pomysłu i wykonania członków sekcji lotniczej koła mechaników Politechniki warszawskiej, jak również żaglowiec „Mucha". **Również wielkiem zainteresowaniem cieszy się wystawa gazowa, przedstawiająca grozę walki gazowej.**

## SPRAWA PŁAC ROBOTNIKÓW W ZAGŁĘBIU WĘGLOWEM.

**Warszawa** 8 października. (Tel. G. L.) Rokowania między przedstawicielami przemysłu i robotników w sprawie obniżenia zarobków w Zagłębiu Chrzanowsko-Dąbrowskiem nie doprowadziły do zgody i zostały zerwane. Robotnicy żądali utrzymania płac na wysokości otrzymywanych w lipcu b. r., które następnie uległy trzykrotnej zniżce.

## KRWAWE WYBORY PREZYDENTA.

**Hawanna,** 7 października. (Tel. G L). „United Pres". W czasie walki wyborczej o prezydenta przyszło do wielkich niepokojów w Camaguey, przyczem zabitych zostało 7 osób, a 67 ciężko raionych. Do starcia przyszło między policją a zwolennikami byłego prezydenta Manocala. Pociąg, którym jechał b prezydent przez okręg wyborczy, ostrzeliwano dwa razy z rewolwerów, ale bez szkody. Dalszy zamach na ten pociąg spowodował częściowe jego wykolejenie.

## BOLSZEWICY PODPALILI DORPAT

**Ryga,** 7. paźdz. (Tel. G. L.). Z Dorpatu donoszą, że w nocy 1-go października **wybuchły równocześnie w kilku punktach miasta gwałtowne pożary.** We wszystkich wypadkach przyczyną pożaru było podpalenie. **Przypuszczają, że chodzi tu o zamach komunistyczny.** Tej samej nocy **spłonął w Rezcorze kinoteatr oraz rosyjski Dom Związkowy, przyczem dwie osoby zginęły w płomieniach.**

## NAPAD NA POCIĄG.

**Nowy Jork 7 października.** (Tel. G. L.) Jak donoszą z Vera Cruz, w niedzielę w nocy w meksykańskim stanie Vera Cruz napadła banda, licząca około 30 ludzi, na przejeżdżający pociąg, zatrzymała go i doszczętnie ograbiła. Wobec oporu ze strony podróżnych wywiązała się walka, podczas której bandyci zamordowali około 60 osób, w tej liczbie wojskowy konwój pociągu oraz 12 kobiet. Władze wysłały natychmiast wielkie oddziały wojskowe i policję dla ujęcia bandy.

rowskich dzieł, a chociaż mógłby ktoś wysnuć z tego wniosek: „zatem nie porywajmy się na te dzieła" — stwierdzić muszę, iż czasem trzeba przyjąć dobre intencje za — czyn i rozgrzeszyć z pewnych minusów, co i ja niniejszem czynię. Zapewne dzięki temu nie uzyskamy spektaklu wzorowego, uzyskujemy jednak wcale poprawny, bo oparty o podłoże poważnego wysiłku artystycznego i przejawy jak najlepszej woli. To już istotnie wiele! Taką miarą mierząc pracę naszych artystów i artystek stwierdzić należy, że starali się spełnić swoje zadania jak najpoprawniej. Zatem bezsprzecznie poprawnym Wotanem był p. Dolnicki i dał postać pięknie ujętą, jedyną zaś przewiną jego (o ile można tak mówić!) jest fakt, że jego miękki, pełen słodyczy, liryczny głos nie nadaje się do odtworzenia partu śpiewaczego roli Wotana. Podobnie trzeba powiedzieć i o p. Łowczyńskim, który doskonale wyczuł Wagnerowski styl (fraza, słowo, ruch..) głosowo jednak dać mógł tyle, ile dać może tenor liryczny. Toż samo odnieść możnaby do pp. Schiltza i Kwiatkowskiego, którzy w rolach bogów dali za dużo słodyczy w śpiewie, miasto wyczekiwanych innych barw. P. Niedzielski kreował postać Mimego, przyjmując na swoje barki ciężar — za wielki! Role kobiece odtworzyły pp. Tęczarowska (Fryka), Ostrowska (Erda), Popowiczówna (Freja), oraz pp. Hinglerówna, Rotowska i Okońska (córy Renu). Ostatnie trzy artystki wywiązały się ze swych ról pod każdym względem bardzo poprawnie, pierwszym trzem poza poprawnością śpiewu i gry brakło tych akcentów, które posiadać powinien śpiew artystek występujących w Wagnerowskich dziełach.

Na ogół jednak rzecz biorąc, raz jeszcze to stwierdzam, należy uważać wysiłek artystów za udatny i wyrazić żal, że publiczność nasza zachowała się wobec wznowienia tak poważnego dzieła zupełnie obojętnie. Ta garść jej zebrana na dwóch pierwszych spektaklach bynajmniej nie mogła dać świadectwa, że Lwów pragnie muzyki — poważnej! **Zastępca.**

## Okruchy.

Wielu ludziom przychodzi daleko łatwiej wzbogacać się tysiącem cnót, aniżeli pozbyć się jednego błędu. Co gorsza, bardzo często ów błąd jest tego rodzaju, że wcale nie odpowiada ich stanowisku, a nawet ośmiesza ich w oczach świata, osłabia blask dodatnich, lub dobrych przymiotów ich ducha, nie pozwala im rozwinąć w pełni wszystkich zalet, oraz korzystać całkowicie z dobrze zasłużonej sławy. Przy ogromnem bowiem bogactwie zalet brakuje im jednej: daru krytykowania własnej osoby, oraz własnych czynów. Z chwilą zaś, gdy się człowiekowi zaczyna zdawać, iż wszystko robi dobrze, a do błędów własnych, nawet wtedy, skoro są widoczne, nie chce się przyznać — wówczas jest się na złej drodze, która zawsze ku przepaściom i urwiskom wiedzie.

Samuel Smiles.
Pisma.

*MAŁY FELJETON.*

Z FRANCUSKIEJ POEZJI.

STEFAN MALARMÉ.

## „LES FLEURS“.

Z lawin złota, z błękitów niebios, Boże mój,
z bieli śniegów, co wiecznych gwiazd kryją regiony
w dniu stworzenia zerwałeś wielki kwiecia rój
dla Ziemi, młodej, żadną klęską nie splamionej. —

Kosaćców, o łabędziej wąskiej szyjce, kwiat,
laur, ten dla dusz wygnanych bezcenny dar Boży,
co jak stopa anioła lśni, — na którą padł
blask deptanej przez niego zawstydzonej zorzy.

I hjacynty — i mirtu cudny jasny krzew
i różę, tę ogrodów naszych Herodjadę,
w której, niby w kobiecem ciele żywa krew
prześwieca przez jej listki, delikatne, blade.

Ty stworzyłeś łkającą biel lilij bez plam,
co ciche morza westchnień lekko wokół trąca,
i przez mgłę horyzontów zbladłych płynie tam
w górę, — aż ku skąpanej w łzach tarczy miesiąca.

Hosanna, — niechaj zabrzmi uwielbienia chór,
z dźwiękiem lutni, z kadzideł wonią się zespoli, —
i niech mistycznych nocy odpowie im wtór
przy ekstatycznych blaskach złotej aureoli!

O Ojcze, coś w dobroci, Swą mocą bez miar
stworzył i cichej Śmierci balsamiczne kwiecie,
ten, dla duszy poety najcenniejszy dar;
kiedy go brzemię życia zbytnio już przygniecie.

przełożył **Kazimierz Rychłowski.**

# Kronika.

NIEMIŁA PRZYGODA KS. KUNICKIEGO.

**Lwów**, 8 października

**Jak donosi „Diło“ — znany nasz i wypróbowany „przyjaciel“ ks. Leontij Kunicki dotknięty został bardzo dotkliwym ciosem. Oto co się stało: w roku bieżącym wychodzi we Lwowie dziennik „Prapor“, będący lwowską ekspozyturą dr. Petruszewicza, podtrzymywaną finansowo przez grono najzaciętszych fanatyków galicyjskiej Ukrainy. Gdy dziennik ten z powodu braku sił żywotnych przestał wychodzić, drukarnia Stauropigijska przystąpiła do likwidacji rachunków. Niestety — czcigodni obywatele nie objawili ochoty pokrycia weksli, którymi wydawnictwo podtrzymywali. Sprawa oparła się o sąd, a jeden z epilogów wydawniczej afery rozegrał się w sobotę, 4 b. m. Ks. Kunickiemu zajęto sądownie ruchomości, m. i. 340 flaszek wina, któremi krzepił się zacny prałat w swych politycznych troskach. „Tak to mści się nadmiar zaufania“ — kończy „Diło“ swe smutne epitafium.**

—o—

**Czwartek** 9 października. Rz. kat.: Djonizego. — Gr. kat.: Iwana B.

—o—

(Z) **Marszałek Sejmu Rataj** przyjął w dniu wczorajszym posła Rzpitej w Rydze p. Ładosia.

(Z) **Premjer Grabski** przyjął wczoraj na audjencji p. Konstantego Rozwadowskiego, który wyjeżdża w dniach najbliższych do Kopenhagi jako poseł Rzpitej.

(Z) **Komendantem korpusu kadetów w Modlinie** został mianowany podpułk. Mikołaj Isznicki.

**Wiadomości osobiste.** Dr. Franciszek Mehrer, urolog, powrócił do Lwowa i ordynuje jak dawniej od godz. 4 do 5 ul. Trybunalska l. 1. II. p.

**Budowa polskiego basenu amunicyjnego w porcie gdańskim** już się rozpoczęła. Przedewszystkiem przystąpiono do budowy odnogi kolejowej długości około 2 klm., mającej połączyć basen z główną linją kolejową. Wkrótce rozpoczną się prace około budowy basenu handlowego.

**Otwarcie opery warszawskiej.** Pisma podają, że dnia 11 bm. nastąpi nieodwołalnie otwarcie warszawskiej opery. Gdyby do tego czasu nie nastąpiło porozumienie miasta Warszawy z orkiestrą, będzie zorganizowana nowa orkiestra. Dyrektorem opery pozostaje p. Młynarski.

**Koniec strajku w porcie gdańskim.** Po dwumiesięcznym strajku, robotnicy portowi powrócili do pracy. Wczoraj zakończył się również strajk robotników drzewnych w porcie, którzy zgodzili się na obniżkę płac o 2 prc.

† **Dr Edward Sawicki,** b. prymarjusz szpitala i ceniony specjalista w chorobach umysłowych, zmarł we Lwowie, przeżywszy lat 91. W ostatnich czasach podupadł materjalnie i oślepł. Należał do znanych w mieście postaci.

**Jubileusz Fr. Słomkowskiego.** Jubileusz tego bardzo zasłużonego muzyka i kapelmistrza, który odbędzie się w piątek w Teatrze Wielkim będzie miał odświętny, serdeczny nastrój. Sędziwy kapelmistrz zajmie miejsce u pulpitu dyrygenta i sam będzie prowadził orkiestrę. Na program tego wieczoru jubileuszowego złożą się: 1) akt III. „Strasznego dworu“ z udziałem pp. Lipowskiej, Tęczarowskiej, Łowczyńskiego, Zopotha, Cyganika, Jeleńskiego i Niedzielskiego. 2) „Piosnka lirnika“, utwór Jubilata. Odśpiewa go p. Dolnicki z towarzyszeniem orkiestry. 3) II. akt „Wesołej wdówki“ z udziałem pp. Miłowskiej, Kasprowiczowej, Brzeskiej, Kuligowskiego i Tatrzańskiego. Celem uświetnienia tego wieczoru wystąpi w roli Kamila w „Wesołej wdówce“ bohaterski nasz tenor p. Prawdzic.

**Z Kasyna i Koła literacko-artystycznego.** Zwyczajne Walne zgromadzenie członków Kasyna i Koła liter. art. odbędzie się 17 bm o g. 6.30 wiecz. a w braku kompletu o g. 7 w. z następującym porządkiem dziennym: 1) Sprawozdanie za rok 1923/4. 2) Zatwierdzenie preliminarza na rok 1924/5. 3) Podwyższenie opłaty miesięcznej i wpisowego. 4) Zmiana statutu. 5) Wnioski członków.

(jp.) **Ku uczczeniu pamięci Sienkiewicza.** Magistrat postawił wniosek na przyznanie komitetowi wojewódzkiemu subwencji na uczczenie dnia sprowadzenia do Polski zwłok Henryka Sienkiewicza.

(jp.) **Zniżone opłaty akcyzowe.** Od dnia 1. października br. Magistrat obniżył znacznie opłaty akcyzowe za artykuły spożywcze codziennego użytku, jak mleko, mięso, masło itd. W ślad za tem należy oczekiwać, że kupcy obniżą ceny powyższych artykułów.

(jp.) **Konsensy budowlane.** Magistrat wydał następujące konsensy budowlane: na budowę willi przy ul. 29. Listopada, na budowę parterowego domu przy Drodze Lubieńskiej oraz na nadbudowę 1-go piętra domu przy ul. Kochanowskiego l. 108 i takąż nadbudowę przy ul. Teatyńskiej.

(jp.) **Maszyny dla wodociągu w Szkle.** Magistrat uchwalił przedłożyć Radzie miejskiej wniosek na przyznanie kredytu na kupno maszyn dla nowego wodociągu w Szkle.

**Małopolskie Towarzystwo Lekarzy weteryn.** X posiedzenie naukowe odbędzie się 11 bm. o godz. 18. w sali wykładowej Nr. VI. Akademji medycyny weterynar., na którem rektor prof. dr. Stanisław Niemczycki będzie mówił o „Zwalczaniu gruźlicy u bydła w Stanach Zjednoczonych“.

(jp) **Przedsiębiorcy, którzy bojkotują podatki magistrackie.** Tymi nielojalnymi obywatelami okazują się stale szynkarze i hotelarze. Pierwsi ukrócają dochody miasta przez niepobieranie podatku miejskiego od jadła i napojów, podawanych gościom w porze nocnej, drudzy stale zapominają wpisywać gości do ksiąg hotelowych. Za te przekroczenia wymierzył Magistrat na ostatniem posiedzeniu całemu szeregowi szynkarzy i hotelarzy grzywny w wysokości 15 do 32 zł.

**Generalny dyrektor banku północno-austrjackiego Waldegg** został wczoraj aresztowany, gdyż był podejrzany o zamiar ucieczki.

(jp.) **Czy wolno bezkarnie sprzedawać nienadającą się do użytku tandetę?** To zasadnicze pytanie nasuwa się wobec zaprezentowanego nam w redakcji towaru, nabytego jako „bucików dziecinnych“ w sklepie Wallacha, Rynek l. 12a. Nabywca p. Jan Rücker kupił przed dwoma tygodniami w wymienionej firmie 2 pary takich bucików, które kupiec zalecił mu jako pierwszorzędny towar „Goodyear“. — Atoli po dwurazowem użyciu rozleciały się doszczętnie obie pary, bo jak się okazało podeszwa składała się z nałożonych jednych na drugie płatków tektury, powleczonych z wierzchu cienką skórką, a całość niebyła nawet przyszyta ani przykołkowana do wierzchu, ale poprostu przyklejona w tak prymitywny sposób, że podobny artykuł może służyć chyba dla ubrania lalki, ale nie zasługuje na nazwę obuwia dla użytku żywych ludzi. P. Wallach jednak na reklamację poszkodowanego klienta uważał za stosowne zrzucić z siebie wszelką odpowiedzialność, co p. R. podaje do publicznej wiadomości jako ostrzeżenie.

(jp.) **Tęsknota do zer.** Na licznych wystawach sklepowych zaczynają się pojawiać, i to coraz częściej, kartki, na których cenom podanym w złotych towarzyszą dwa zera, dodane, co prawda, po kropce dziesiętnej... Ta wielocyfrowa liczba przywodzi mimowoli na pamięć te smutne czasy, gdy trzeba było być miljarderem, by sobie pozwolić na najskromniejsze zakupy. Po co pp. kupcy budzą złowrogiego upiora zer?

(jp.) **Tempora mutantur.** Dawniej, gdy się na wystawie sklepowej widziało bułki i chleb, to można było z pewnością twierdzić, że to sklep piekarski — obecnie przeciwnie. Wystawy sklepów masarskich widzi się często całe założone pieczywem, a gdzieś tylko w kącie czai się wstydliwie jakiś kawałek wędzonki lub kiełbasy. Jest to zazwyczaj złowrogi znak,.. że „miasto ma uderzyć“ podwyżka taryfy maksymalnej.

**Lwowskie Tow. Lekarskie.** XXV. posiedzenie naukowe odbędzie się 10. bm. o g. 6 w sali Polikliniki, Lindego 5. Demonstracje chorych. Doc. dr. H. Sochański: „Afekty psychiczne w pojęciu lekarza internisty“ (wykład).

**Polskie Tow. Politechniczne.** We środę 8. bm. o 6.15 wiecz. odbędzie się zebranie tygodniowe, na którem p. prof. Edwin Hauswald wygłosi odczyt pt. „Z międzynarodowego kongresu naukowej organizacji i administracji“. Goście mile widziani.

**Komitet Budowy II go Domu Techników** we Lwowie składa tą drogą podziękowania Wszystkim, którzy byli pomocni w urządzeniu „Rautu Techników“ w Zagórzu w dniu 14 sierpnia br. Czysty dochód z tegoż rautu 182.75 zł.

**Rewolucję na szachownicy** propaguje Józef Hartwig z Badenu. Domaga się on zdemobilizowania dotychczasowych figur ruchowych, uwłaczających demokratycznemu poczuciu (!), przez kombinację kostek... Czy jego projekt przyjmie się, należy wątpić.

**Ze sprawozdania Targu Wiedeńskiego wynika,** że frekwencja w porównaniu z latami ubiegłemi znacznie zwiększyła się. Liczba interesentów z Polski wzrosła o 40%, z Węgier o 150%.

(t) **„Świat“ tygodnik ilustrowany,** nr. 39 z 27. września zawiera, jak zwykle, przebogatą treść. Otwiera numer ilustrowane sprawozdanie „Z tygodnia“, dalej sprawozdanie z wystaw artystycznych warszawskich. Bardzo interesujące są ilustrowane „Wrażenia Polki z nad Bosforu“ pióra Meicer-Rutkowskiej. Wreszcie znajdujemy reprodukcje rzadkich fotografji wybitnych „Warszawskich czerwonych z przed ćwierćwiecza“ (do artykułu J. Grabca pod tym tytułem.

(t) **„Illustracja“ Nr. 12** zawiera przeszło 50 illustracyj z aktualnej chwili w Polsce i za granicą. Illustracja potrafi wzbudzić zainteresowanie wszystkich sfer.

**Reklamacje podatkowe.** Dyrekcja Stowarzyszenia Kupców Polskich (plac Smolki 4) zawiadamia w związku z bieżącymi wymiarami podatku obrotowego, że polskim firmom kupieckim, przemysłowym i rękodzielniczym udziela wszelkich wyjaśnień i wskazówek podatkowych oraz przeprowadza uzasadnione reklamacje. Godziny urzędowe od 5—7 wieczorem z wyjątkiem soboty. Termin reklamacyjny od wymiaru podatku obrotowego za II. półrocze br. mija 15. października br.

**Widokówki jaremczańskie.** W obiegu księgarskim ukazały się pięknie wykonane pocztówki z widokami Jaremcza i okolicy.

**„Wychodźcy“,** organu Polskiego Towarzystwa Emigracyjnego, ukazał się Nr. 40, z treścią następującą: Najważniejsze wiadomości dla wychodźców. — A konsulat amerykański milczy. — Związek Narodowy Polski w Ameryce. — Odrodzenie narodowe polskie na Śląsku Opolskim. — Strajk górników w Borinage w Belgji. — Wzdłuż brzegów Brazylji. — Pierwszy zlot sokolstwa polskiego we Francji. — W sprawie ustawy paszportowej. — Kłopoty reemigrantów w Polsce. — Kronika. — Kronika ważniejszych wypadków z ostatniego tygodnia. — Odpowiedzi Polskiego Towarzystwa Emigracyjnego. Cena Nru pojedyńczego „Wychodźcy“ wynosi 25 groszy, prenumerata kwartalnie 3 zł. Adres Redakcji: Warszawa, Krakowskie Przedmieście 70.

**Kurs teorji ogrodnictwa Towarzystwa Gospodarskiego Wschodniej Małopolski we Lwowie** rozpocznie się jak ubiegłych lat dnia 4. listopada br. o g. 16. (4 popoł.). Wykłady odbywać się będą codziennie między godzinami 16 a 19 w sali Towarzystwa Gospodarskiego, ul. Kopernika 20. Wpisy przyjmuje Biuro oświatowe Tow. Gospodarskiego od 11—1. Opłata za cały kurs wynosi 40 zł. Kurs trwa 4 mies. do 1 marca. Program obejmuje wykłady: uprawy roli i nauki o nawożeniu, fizjologji roślin, warzywnictwa, szkółkarstwa, sadownictwa, owocarstwa, ogrodnictwa ozdobnego, kwieciarstwa, nasiennictwa, pszczelnictwa, tudzież wiadomości pomocniczych, jako to o szkodnikach i o przerobach owocowych. Od kandydatów wymagane tylko zainteresowanie się przedmiotem i chęć wiedzy. Z końcem wykładów będą przeprowadzane colloquia. Absolwenci otrzymują świadectwa i mogą być przyjęci na roczną praktykę w zakładach ogrodniczych Tow. Gospodarskiego W. M. „Fredrów“ w Bieńkowej Wiszni pod Rudkami.

**Przemiana nazwy polskiej stacji kolejowej Cieszyn.** Polska stacja kolejowa Cieszyn-Bobrówka przemianowaną została na „Cieszyn — polskich kolei państw.“ (w skróceniu „Cieszyn P. K. P.“) w odróżnieniu od stacji Cieszyn kolei czechosłowackich, oznaczanej w skróceniu „Cieszyn C. S.“).

**Lot naokoło świata** ukończyli dnia 28. zm. amerykańscy aeronauci Smith i Nelson. Rozpoczęli oni tę napowietrzną podróż d. 17. marca br., bujali więc w powietrzu okrągło pół roku, przebyli zaś w tym czasie drogę długości 36.000 kilometrów.

**Małopolskie Towarzystwo Zachęty Hodowli Koni** we Lwowie przedłużyło termin mianowań do wyścigów konnych, które odbędą się we Lwowie w dniach 12. i 14. października br. do dnia poprzedniego, w którym bieg ma się odbyć, a więc do 11. i 13. października, godz. 12-ta, jednakże z podwyższeniem o 50% wpisowem. Punkt 10 propozycji „Bieg myśliwski dla członków Sokoła konnego" otwiera się dla wszystkich; wpisowego do tego biegu nie podwyższa się. Początek wyścigów o godz. 13.30.

**Czasowe zwinięcie agencji pocztowej.** Z dniem 10 września 1924 zwinięto czasowo agencję pocztową Bednarów p. Stanisławów a okręg jej doręczeń przydzielono do zamiejsc. okr. doręczeń urzędu pocztowego Wistowa.

**Kurs teorji ogrodnictwa Tow. gospodarskiego Wschodniej Małopolski we** Lwowie rozpocznie się, jak ubiegłych lat dnia 4. listopada br. o godz. 16-tej Wpisy przyjmuje Biuro oświatowe Tow. gospodarskiego od 11—1-szej. Opłata za cały kurs wynosi 40 zł. Kurs trwa 4 miesiące, do 1. marca. Program obejmuje wykłady: uprawa roli i nauki o nawożeniu, fizjologji roślin, warzywnictwa, szkółkarstwa, sadownictwa, owocarstwa, ogrodnictwa ozdobnego, kwieciarstwa, nasiennictwa, pszczelnictwa, tudzież wiadomości pomocniczych, jako to o szkodnikach i o przerobach owocowych.

(t) **Młodą kobietę nieprzytomną** znaleziono dziś o g. 1. w nocy pod kamienicą przy ul. Kleparowskiej 24. Pogotowie ratunkowe przewiozło ją do szpitala, gdzie długi czas nie można było przyprowadzić ją do zmysłów. Stwierdzono na razie, że jest umysłowo chorą. —

(t) **Na zimę.** Nieznani złodzieje skradli w podwórzu przy ul. Legionów 41 ze znajdujących się tam bali obszytych płótnem 36 chustek wełnianych. Poszkodowana firma Friedman Thumin oblicza szkodę na 500 zł.

(t) **Podczas kupowania** skradziono w sklepie Salomona Próchnika przy pl. Kapitulnym 3 zwój jedwabnej materji wartości 500 zł.

(t) **Za kradzież futra** na szkodę prof. dra Cieszyńskiego, zam. przy ul. Batorego 35, aresztowano notowanego złodzieja Jarosława Mudrego.

(t) **Kradzież strychowa.** W kamienicy przy ul. Ossolińskich 10 skradziono ze strychu Adama Lukscha garderobę i bieliznę wartości 200 zł.

**Posiedzenie Koła lwowskiego TNSW.** odbędzie się 8 bm. o godz. 7.30 wiecz. w sali fizyki I. gimnazjum z następującym porządkiem obrad: 1) Sprawozdanie z delegacji w KOSL w sprawie wychowawstwa. 2) Prof. dr. Bykowski: Próba charakterystyki naszej młodzieży gimnazjalnej.

(t) **Targnął się na swoje życie** wczoraj wieczorem na Wałach Gubernatorskich 20-letni Michał Ukorczak, wypijając butelkę esencji octowej. Sprowadzony na Pogotowie ratunkowe podał, że uczynił to z powodu niemożności znalezienia pracy i braku środków do życia. Pogotowie po udzieleniu pierwszej pomocy odwiozło Uhorczaka do szpitala.

(t) **Wszystką pościel skradziono** Ewie Rentschner, zam. przy ul. Traugutta 26 w czasie jej dwudniowej nieobecności w domu. Wartość skradzionych pierzyn, poduszek, kołder i kap wynosi około 3000 złotych.

(t) **Nożowce w Zubrzy.** W czasie onegdaszej zabawy w Zubrzy pod Lwowem przebity został nożem w lewy bok tamtejszy gospodarz Michał Południak przez Stan. Żabkę.

(t) **Dwuletnie dziecko porzucone** przez matkę znaleziono pod kamienicą przy ul. Teatyńskiej 1. 1a. Jest to ładny, zdrowy, śmiejący się chłopiec, ubrany schludnie w granatową sukienkę i żółte buciki. Obok dziecka znajdowała się kartka, napisana przez matkę, którą uwiadamia, że z powodu nędzy musi się pozbyć w ten sposób dziecka, które dłużej chować nie jest w stanie. Chłopca oddano do miejsk. komisarjatu dzielnicy III.

(t) **Bójka z powodu konkurencji zawodowej.** Wczoraj powstała na ul. Małeckiego gorsząca awantura pomiędzy starym żebrakiem 64-letnim Eljaszem Kirlą i 54-letnią żebraczką Anną Haszczak. Powodem do starcia była wzajemna konkurencja w „wykonywaniu za wodu".

(t) **Wielka kradzież przedświąteczna** popełniono na strychu Anny Schorr, zam. przy pl. Krakowskim 11. Po rozbiciu skrzyni zabrali nieznani sprawcy serwisy i naczynia świąteczne wart. 400 złotych.

(t) **„Sprzedaż na raty".** Zofja Olizar, zam. przy ul. Potockiego 44. doniosła policji, iż przed kilku dniami kupiła na raty za 150 złotych w Powszechnym Zakładzie Odzieżowym w pasażu Mikolascha damski płaszcz i uiściła 25 złotych gotówką, mając według umowy zapłacić następne 25 zł. za kilka dni przy odbiorze płaszcza. Gdy zgłosiła się po płaszcz, w sklepie powiedziano jej, że płaszcz kosztuje 200 zł., gdyż sprzedająca panna pomyliła się...

(t) **W Katedrze w czasie nabożeństwa** skradziono dziś rano Zofji Drużbackiej torebkę z dokumentami i pewną kwotą pieniężną.

(t) **Złotą broszkę wysadzaną brylantami** i dwa złote pierścienie z rubinami wartości 500 zł. skradziono w mieszkaniu Wandy Bujakowej, zam. przy ul. Sadowniczej 31.

(t) **Kamieniami wybito szyby** w sypialnym wagonie pociągu pospiesznego zdążającego do Krakowa na linji między Lwowem a Zimną Wodą. Donóśł to zaraz dziś rano telefonicznie urząd ruchu w Przemyślu. Policja wszczęła dochodzenia.

# Systematyczna kradzież materjałów kolejowych.

## KRADZIONO NOWE HAMULCE KOLEJOWE I SPRZEDAWANO JE ODLEWARNI ŻELAZA.

Lwów, 8. października.

(t). Przed paru dniami zatrzymał posterunkowy na ul. Żółkiewskiej **furę, naładowaną nowymi odlewami żelaznymi** i wezwał furmana do wylegitymowania się. Woźnica, Józef Porosiński, pokazał w odpowiedzi posterunkowemu **fałszywe zaświadczenie, opatrzone pieczątką Zbiornicy „Dematu" na Kleparowie, wystawione wprawdzie tego samego dnia, ale poprzedniego miesiąca.** — Sprowadzony na Komisarjat Porosiński podał, iż jest furmanem zajętym stale **w fabryce i odlewarni żelaza „Ajaks"** na Zniesieniu, że wysłany został przez kierownika i właściciela odlewarni Antoniego Souppera po odbiór zakupionego szmelcu żelaznego **do składu starego żelaza Natana Wiesela przy ul. Gródeckiej 71.** Na zwróconą uwagę przez prowadzącego śledztwo komisarza, że wieziony przez Porosińskiego rzekomo stary szmelc **żelazny składa się z nowych, nieużywanych odlewów żelaznych,** odpowiedział furman, że on takie nowe hamulce żelazne kolejowe woził do **odlewarni od Wiesela od kilku miesięcy.** Sprawa wyjaśniła się więc od razu. Po nitce do kłębka, śledztwo policyjne odkryło olbrzymią aferę, rzucającą nader **smutne światło na jedną ze znanych we Lwowie osobistości, członka Rady miejskiej, emerytowanego radcę kolejowego, Antoniego Souppera.**

Nowe hamulce **kradli** zajęci przy Sekcji utrzymania dróg Lwów I. **robotnicy, Jan Wilczyński i Jan Konieczny** i od sześciu miesięcy nosili je codziennie w plecakach do składu starego żelaza Natana Wiesela. Kupione od złodziei hamulce nabywała stale u Wiesela odlewarnia „Ajaks". **Obaj współwłaściciele odlewarni r. Soupper i inż. rosyjski Michał Szamrajew,** w czasie przesłuchania na policji przyznali, że **wiedzieli, iż hamulce są nowe i kolejowe,** zatem zdawali sobie sprawę z tego, że **kupują materjał kradziony.**

Na podstawie przeprowadzonych dochodzeń osadzono w aresztach na **razie handlarza Natana Wiesela, furmana Józefa Porosińskiego i robotnika Jana Wilczyńskiego.** Za drugim złodziejem Janem Konicecznym wszczęto poszukiwania.

Cała afera ma przykry i smutny charakter dzięki uczestnictwu w niej członka reprezentacji miasta, Souppera. Byłoby wielką ulgą dla opinji publicznej, gdyby zarzuty stawiane radcy Soupperowi okazały się przynajmniej przesadzone, jeżeli już nie zgoła nieuzasadnione.

# Na giełdzie spokój.

**(Telefonem od naszego kor. ekon.)**

**Warszawa, 8 październ ka. (S)** Na giełdzie akcyjnej w związku z dzisiejszem uroczystem świętem żydowskiem absolutny bezruch. Obroty oczywiście minimalne. Tendencja słaba.

Na giełdzie dewizowej lekka zwyżka Londynu na 23.17½, natomiast Paryż i Medjolan nieco zniżkowały. Paryż notowano 27.20, Medjolan 22.60. Poza tem Zury h i Wiedeń bez zmiany. Tendencja słaba. Obroty małe.

## WALORYZACJA UBEZPIECZEŃ!

Posiadaczom polic życiowych udziela bezpłatnie wyjaśnień w sprawie waloryzacji Biuro asekuracyjne **Roberta Grebla** we Lwowie, ul. Asnyka 3. Tel. 583. 5866-3



# Z teatrów lwowskich.

**Repertuar Teatru Wielkiego:**

Środa 8 bm. o g. 7.30 „Komisarz sowiecki".

Czwartek, 9. bm. „Złoto Renu".

Piątek, 10. bm. Jubileusz 50-lecia pracy kapelmistrzowskiej Fr. Słomkowskiego.

Sobota, 11. bm. O godz. 3 pop. „Kiliński" (przedstawienie dla młodzieży szkolnej).

Sobota, 11. bm. o godz. 7.30 „Komisarz sowiecki".

Niedziela, 12. bm. o godz. 3 popoł. „Kiliński", (Przedstawienie popularne).

Niedziela, 12. bm. o godz. 7.30 „Prorok".

Poniedziałek, 13. bm. „Komisarz sowiecki".

Wtorek, 14. bm. „Prorok".

Środa, 15. bm. „Komisarz sowiecki".

**Repertuar Teatru Małego:**

Środa 8 bm. o g. 7.30 „Profesor Kienow".

Czwarek, 9. bm. „Sześć postaci".

Piątek, 10. bm. „Podatek majątkowy", farsa w 3 akt. Siedleckiego (premiera).

Sobota, 11. bm. „Podatek majątkowy".

Niedziela, 12 bm. „Podatek majątkowy".

Poniedziałek, 13. bm. „Podatek majątkowy".

Wtorek, 14. bm. „Podatek majątkowy".

Środa, 15. bm. „Podatek majątkowy"

**Repertuar Teatru Nowości:**

Środa 8 bm. o g. 7.30 „Pajacyk".

Czwartek, 9. bm. „Żółty kaftan".

Piątek, 10. bm. „Pajacyk"

Sobota, 11. bm. „Pajacyk".

Niedziela, 12. bm. „Pajacyk".

Poniedziałek, 13. bm. „Żółty kaftan"

Wtorek, 14. bm. „Pajacyk"

Środa, 15. bm. „Pajacyk".

*

**„Teatr Bagatela".** Od 1. października „Sensacja" farsa Janina Mądziarówna — W. Łoskot — B. Bronowski — Winarowa — Ralf i Marjon P. & C. tarsa.

—o—

**„Podatek majątkowy".** Autor tej sztuki A. Siedlecki znany jest już dobrze publiczności, która tak świetnie bawiła się na jego „Sublokatorce" i „Popasie Króla Jegomości". Nowa jego sztuka przygotowywana przez reż. Okornickiego w Teatrze Małym, posiada cały szereg świetnych postaci i arcykomicznych sytuacji, związanych w całość farsową, trzymającą w humorze uwagę widza od początku do końca. Znakomity autor chciał widocznie dać bywalcom teatralnym kilka godzin bez troskiego, zdrowego śmiechu i udało mu się to znakomicie, gdyż „Podatek majątkowy" jest istotnie w stanie rozśmieszyć i ubawić. Premjera odbędzie się z końcem bież. tygodnia.

**Przedstawienie dla młodzieży szkolnej.** Na sobotnie przedstawienie popołudniowe „Kilińskiego" bilety sprzedaje się w gimnazjum im. Kr. Jadwigi przy ul. Akademickiej od dnia dzisiejszego. Od piątku bilety te sprzedaje kasa teatralna. Komitet urządzający te przedstawienia zwraca uwagę, że bilety dla szkół wydaje się tylko na podstawie zaświadczenia odnośnej Dyrekcji szkolnej.

*



# EKONOMISTA

—o—

## Giełdy pozalwowskie

### GIEŁDA WARSZAWSKA.

**Warszawa.** (PAT.) Notowania z dnia 8 b. m. Gotówka: Dolary amer. 5.18½, 5.21, 5.16. Czeki Belgja 24.92½, 25.05, 24.80, Holandja 203.25, 201.25 Londyn 23.17½, 23.12½, 23.24, 23.01, N. Jork jak got., Paryż 27.20, 27.33, 27.07, Praga 15.50, 15.57, 15.43 Szwajcarja 99.60, 99.55, 100.05, 99.05, Wiedeń 7.32½, 7.35, 7.28 Włochy 22.60, 22.71, 22.49, poż. 8% 5.50, 5.79, bony złote 0.89, 0.90, Mi jonówka 0.65, 0.68, Poż. dol. 3.30, 3.32, poż. kolej. 8.90, 9.40.

### GIEŁDA ZURYCHSKA.

**Zurych.** (PAT.) Notowania z dn. **8 b. m. Holandja 203.10, Nowy Jork 521.00½, Londyn 23.29, Paryż 27.27, Medjol. 22.70, Praga 15.57½,** Budapeszt 0.0068, Bukareszt **2.82,** Belgrad **7.52½, Sofja 3.82, Wiedeń 0.0073¾.**

# OGŁOSZENIA.

### ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

L. 778/24. P. Adw. Dr. Marek Druks przeniósł swoją siedzibę urzędową z Mikołajowa n/Dn. do Pruchnika do tut. Izby. L. 793 Substytutem kancelarji adwokata ś.p. Aszera Ornsteina ustanawiamy p. adwokata Dra Bernarda Burstina w Pruchniku. L. 783/24. Dr. Jakób Kołatski, adwokat w Rymanowie, zgłosił przeniesienie siedziby urzędowej do Żmigrodu, a substytutem jego ustanowiono p. adw. dr. Kazimierza Janotę w Rymanowie. 5869

Z Wydziału Izby Adwokatów.
Premzyśl, dnia 19 września 1924.

### KURATELE.

L. 4/ 24 Justynę Bohonusiuk, urodzoną w Manasterczanach, zamieszkałą w Sołotwinie, 30 lat religji greckokatolickiej, zamężną, pozbawiono całkowicie własnowolności z powodu choroby umysłowej — otępienia wczesnego. Kuratorem ustanowiono Michała Stebunczaka Stefanowego. 5842

Sąd powiatowy.
Sołotwina, dnia 2 paźdz. 1924.

### UZNANIA ZA ZMARŁEGO.

T. IV. 24/23/8. Jędrzej Malec z Komorowa, powołany 1914 do 32 pp., na froncie albańskim dostał się do niewoli gdzie bez wieści zaginął. Wzywa się, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi Dr. Gałeckiemu, adwokatowi w Tarnowie, obrońcy węzła małżeńskiego wiadomości o tymże. Jędrzeja Malca wzywa się, aby przed Sądem stawił się, lub uwiadomił o swem życiu. Sąd na ponowną prośbę po 1. kwietnia 1925 rozstrzygnie uznanie za zmarłego. 5815-3

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Tarnów, 10. listopada 1924.

T. IV. 14/23/24. Piotr Szymański z Odrzykonia w walkach na froncie rosyjskim bez wieści zaginął. Wydaje się ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi Dr. Brillandowi w Tarnowie, obrońcy węzła małżeńskiego wiadomości o zaginionym. Piotra Szymańskiego wzywa się, aby uwiadomił Sąd o swem życiu do 1. kwietnia 1925. 5814-3

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Tarnów, 2 lipca 1924.

T. IV. 144/23/4. Józef Różycki, urodzony w Nowym Targu w r. 1886, syn Andrzeja, żołnierz austrjacki, zaginął w niewoli rosyjskiej w roku 1917. Zarządza się postępowanie celem udowodnienia jego śmierci, wzywając o udzielenie o nim wiadomości Sądowi lub adwokatowi Pasionkowi w Nowym Sączu. Po tym terminie orzeknie się o dowodzie śmierci. 5857

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, 23 listopada 1923.

T. IV. 31/24/6. Michał Gawron, urodzony w Maruszynie 1892, żołnierz austrjacki, zaginął na froncie moskiewskim 1914. Wdrażając postępowanie celem uznania go zmarłym, wzywa się o udzielenie o nim wiadomości tutejsze mu Sądowi. Po 6 miesiącach na ponowną prośbę wyda się orzeczenie. 5856

Sąd okręgowy. Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 29 sierpnia 1924.

T. 69/24. Edykt. Antoni Pączka, syn Marcina i Anny, urodzony 9 czerwca 1878 w Budyłowie, tamże zamieszkały, zaginął na wojnie jako żołnierz austrjacki 1916 roku. Ogłasza się wezwanie, aby najpóźniej do 6 miesięcy od ogłoszenia udzielono Sądowi lub adwokatowi Zachidnemu w Brzeżanach, obrońcy węzła małżeńskiego wiadomości o nim, a jego się wzywa, by dał znać o sobie. 5838

Sąd okręgowy.
Brzeżany, 28 czerwca 1924.

T. 195/23. Justyna z Toporowiczów Królewicz wniosła o uznanie Iwana Królewicza za zmarłego i zawartego z nim dnia 30 maja 1912 w cerkwi w Woli Koblańskiej małżeństwa za rozwiązane. Na podstawie przeprowadzonych dochodzeń wynika, że Iwan Królewicz, jako żołnierz austrjacki walczył w jesieni 1914 na froncie rosyjskim, tamże został ranny w brzuch i od tego czasu wszelki ślad o nim zaginął. Zachodzi przeto domniemanie jego śmierci. Wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego Iwana Królewicza i jego małżeństwo za rozwiązane. Wydaje się wezwanie aby udzielono Sądowi lub kuratorowi drowi Marjanow. Szanserowi adw. w Samborze, którego mianuje się obrońcą węzła małżeńskiego wiadomości o powyż wymienionym. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 kwietnia 1925 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego i o rozwiązaniu małżeństwa. 5870

Sąd okręgowy. Oddział V.
Sambor, dnia 12 października 1923.

L. cz. T. V. 150/24/3. Jan Szpond, urodzony 1875 w Połomyji powiat Strzyżów, walczył przy austr. baterji górskich haubic Nr. 2/24 na włoskim froncie, w październiku 1916 zaginął. Wdrażając postępowanie celem uznania za zmarłego wzywa się, aby zawiadomiono Sąd o zaginionym do sześciu miesięcy, poczem Sąd na ponowną prośbę rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego. 5787

Sąd okręgowy. Oddział V.
Rzeszów, 2 września 1924.

### FIRMY.

Firm. 1074/24. C. VI. 194. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru oddział C. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków, ul. Meiselsa 6. Brzmienie firmy: „Antopola", wytwórnia pieczywa i sucharków w Krakowie, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Przedmiot przedsiębiorstwa: wyrób i sprzedaż pieczywa zdrowotnego, w szczególności sucharków, chleba dla djabetyków itp. Forma spółki: Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością wedle ustawy z dnia 6. marca 1906 Nr. 58 d. p. p. Kontrakt spółki z daty Kraków 14 maja 1924 l. rep. 11408. Kapitał zakładowy Spółki 1000 złotych, w tem gotówką 400 złotych, zaś w aporcie 600 złotych. Aport obejmuje urządzenie sklepu, magazynu, pakowni i piekarni, znadjujących się w realności Józefa Beigla, piekarza w Krakowie ul. Meiselsa 6, w szczególności zaś następujące przedmioty: maszynę do mieszania ciasta system inż. Plewy z Wiednia z 3 kotlami, z blachy żelaznej pocynk. Motor elektr. P. S. 7. Maszynę do krajania sucharków system G. L. Eberhard Halle a. S. Maszynę do walcowania ciasta z korbą ręczną. 100 sztuk blaszanych form z blachy czarnej. 110 sztuk blaszanych form z blachy żelaznej białej do wypiekania sucharków. 1 piec piekarski, system Gebr. Oberle, Villingen. 1 stół piekarski z drzewa miękkiego i 2 ławy, 72 sztuki skrzyń z drzewa miękkiego na pieczywo. 3 sztuki skrzyń żelaznych na mąkę, 20 sztuk koszy. Aport ten oceniono na 600 złotych. Wkładki pieniężne zostały w całości wpłacone, zaś przedmioty aportu znajdują się w swobodnej dyspozycji zawiadowcy spółki. Czas trwania spółki nieograniczony. Spółkę zastępuje zawiadowca, którym jest Józef Beigel, piekarz w Krakowie, ul. Meiselsa 6. Podpis firmy: pod firmą spółki przez kogokolwiek napisaną lub pieczęcią wyciśniętą umieści zawiadowca swój własnoręczny podpis pełnem imieniem i nazwiskiem. Dzień wpisu: 10 lipca 1924.

Sąd okręgowy jako handl. Oddz. II.
Kraków, dnia 3 lipca 1924. 5741

Firm. 1170/24. A. IV. 73. Wykreślenie firmy: Z rejestru oddział A. wykreślono: Firma i siedziba: Br. Koneczna i dr. A. Żabiński w Krakowie. Skutkem zwinięcia przemysłu. Dzień wpisu: 12 lipca 1924. 5744

Sąd okręgowy. Oddział II.
Kraków, 8 lipca 1924.

L. cz. Firm. 175/24. C. II. 292. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru C. należy wciągnąć co następuje: Siedziba firmy. Schodnicka nafta, spółka naftowa z ograniczoną poręką. Przedmiot przedsiębiorstwa: nabywanie, i pozbywanie terenów i kopalń naftowych oraz udziałów tychże, a w szczególności udziałów „netto" i „brutto", zakładanie kopalń naftowych i wiercenie takowych, zakładanie, nabywanie i pozbywanie przedsiębiorstw, magazynowanie i tłoczenie ropy, zakładanie, nabywanie i pozbywanie przedsiębiorstw i zakładów przetwarzających olej skalny i gazy oraz odpadki tych przetworów, kupno i sprzedaż ropy i wszelkich przetworów oleju skalnego i gazów ziemnych. Forma spółki: Kontrakt spółki z daty Drohobycz, 9 kwietnia 1924. w formie aktu notarjalnego do lrep. 03857 zeznany. Zawiadowcy: Jakób Hermelin, przemysłowiec w Drohobyczu. Kapitał zakładowy wynosi: 6 miljardów mk. w gotówce wpłacony. Czas trwania spółki: nieograniczony. Podpis firmy: pod brzmieniem firmy przez kogokolwiek napisanem, wydrukowanem lub wyciśniętem stampilją umieści swój podpis zawiadowca. Dzień wpisu: 6 sierpnia 1924. 5643

Sąd okręgowy jako handl. Oddz. II.
Sambor, dnia 6 sierpnia 1924.

Firm. 1401/24. C. V. 443. Wpisano do rejestru oddział C. Firma i siedziba: „Potas", Fabryka wyrobów chemicznych, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Krakowie, Rynek Gł. 44. Prokurę dra Romualda Fryderyka Rossbergera wykreślono. Prokurę udzielono Helenie Mendlowskiej, urzędniczce prywatnej, zamieszkałej w Krakowie, ul. Pędzichów l. 7. Dzień wpisu: 29. sierpnia 1924. 5747

Sąd okręgowy jako handl., Oddział II.
Kraków, dnia 29. sierpnia 1924.

Firm. 1360/24. C. VI. 210. Wpisano do rejestru oddział C: Siedziba firmy: Kraków, ul. Podwale 7. Brzmienie firmy: „Veleda", fabryka cukrów i wyrobów czekoladowych, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Krakowie. Przedmiot przedsiębiorstwa: wyrób i sprzedaż cukrów, wyrobów czekoladowych, ciast, herbatników, tortów i pokrewnych wytworów. Forma spółki: Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością wedle z dnia 6 marca 1906 Nr. 58. d. p. p. Kontrakt spółki z daty Kraków, 9 sierpnia 1924 lrep. 3266. Kapitał zakładowy 10.000 (dziesięć tysięcy) złotych, wpłacony w całości gotówką do spółki. Czas trwania spółki: nieograniczony. Zawiadowcami Spółki są: Gustaw Zawada, przemysłowiec w Krakowie przy ul. Wielopole 12 zamieszkały i Szymon Goldstein, przemysłowiec w Krakowie, przy ul. Podwale 7 zamieszkały. Podpis firmy: pod wypisaną, lub mechanicznie wyciśniętą nazwą spółki wypiszą kollektywnie obaj zawiadowcy własnoręcznie swoje nazwiska. Spółka ta ma Radę nadzorcza, składającą się z trzech osób. Dzień wpisu: 22 sierpnia 1924.

Sąd okręgowy jako handl. Oddz. II.
Kraków, dnia 18 sierpnia 1924. 5750

Firm. 1433/24. C. V. 438. Wykreślenie firmy. Z rejestru Oddział C. wykreślono. Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: „Siccolix", Spółka dla wyprzedaży mekalnych cementów, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Skutkiem przeniesienia siedziby firmy do Goleszowa (Śląsk Cieszyński). Dzień wpisu 13. września 1924. 5755

Sąd okręgowy cywilny jako handlowy.
Kraków, dnia 11. września 1924.

Firm. 1427/24. C. I. 9. Wpisano do rejestru Oddział C: Firma i siedziba: „Polskie Towarzystwo elektryczne z ogr. por. A. E. G. „Union" w Krakowie, ul. Dunajewskiego 3. Zawiadowcą ustanowiony Dr. inż. Egon Seefehlner radca budownictwa i nadzwyczajny profesor w Wiedniu XIX Peter Jordanstrasse Nr. 17. Dzień wpisu: 14. września 1924.

Sąd okręgowy j. handlowy Oddz. II.
Kraków, 13. września 1924. 5756

Firm. 1415/24. A. IV. 188. Wykreślenie firmy. Z rejestru Oddział A. wykreślono. Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: „Kontakt" M. Magassy i Ska, przedsiębiorstwo elektrotechniczne we Lwowie, zakład filjalny w Krakowie. Firmę tę wykreśla się z tut. sądowego rejestru handlowego z powodu zwinięcia przez Spółkę zakładu filjalnego w Krakowie. Dzień wpisu 4. września 1924.

Sąd okręgowy jako handl., Oddział II.
Sąd okręgowy jako handl. Oddział II.
Kraków, dnia 3. września 1924. 5753

Firm. 963. Rg. C. VIII. 68. Wpis firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 5. sierpnia 1924. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Towarzystwo wydawnicze „Ateneum". Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością we Lwowie. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest: a) Wydawnictwo, nakład, druk gazet i innych pism perjodycznych, oraz książek tak na własny, jakoteż na cudzy rachunek. b) Wykonywanie wszelkich przemysłów, mających za przedmiot rozmnażanie sposobem mechanicznym i chemicznym utworów literackich i artystycznych, jakoteż handel tymi przedmiotami. c) Prowadzenie, kupno i sprzedaż przedsiębiorstw, łączących się z wydawnictwami, jak drukarń, zakładów litograficznych, kliszarni, księgarń itp. d) Prowadzenie biur ogłoszeń, ajencji prasowych, oraz biur prasowo-informacyjnych. Kapitał zakładowy spółki wynosi 255.000 zł. pełnowpłacony. Stosunki prawne spółki: Spółka opiera się na kontrakcie spółki, zdziałanym we formie aktu notarjalnego z daty Lwów, 1. sierpnia 1924, l. rep. 6800. Zarząd spółki składa się z dwóch zawiadowców. Zawiadowcami ustanowieni: Karol Grodki, Lwów, ul. Senatorska 6 i Leopold Jerzy Klapp, Lwów, ul. Zimorowicza 5. Podpis firmy nastąpi w ten sposób, że pod brzmieniem firmy położy swój podpis samodzielnie którykolwiek z zawiadowców, lub łącznie jeden zawiadowca i jeden prokurzysta, lub dwaj prokurzyści. 5764

Sąd okręgowy jako handl. Oddział IV.
Lwów, dnia 4. sierpnia 1924.

Firm. 654/24. C. I. 135. Wykreślenie firmy. Z rejestru oddział C. wykreślono. Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: Pozemkowa spolecnost, s. r. o., po polsku Spółka gruntowa z. p. o., skutkiem nieustanowienia zawiadowców w Państwie Polskiem zamieszkałych. Dzień wpisu 6. sierpnia 1924. 5754

Sąd okręgowy jako handl., Oddział II.
Kraków, dnia 1. sierpnia 1924.



### OGŁOSZENIE.

Zarząd domu więziennego we Lwowie, Batorego 3,

**zakupi większą ilość mąki żytniorazowej 80 prc., fasoli, grochu, kaszy hreczanej, jęczmiennej, pęcaku.**

Oferty wnosić do 20 października 1924 godzina 12-ta w południe w zamkniętych kopertach z dołączeniem próbek.

Zarząd udzieli ustnie bliższych informacji. 5821

**Prenumerata bez odnoszenia miesięcznie 3 zł. 50 gr., z odnoszeniem lub pocztą miesięcznie 3 zł. 75 gr., zagranicą 5 zł. 50 gr. — Redakcja otwarta od godz. 8 rano do 1 popoł. z wyjątkiem niedziel i świąt. — Redaktor naczelny przyjmuje od 1—2 popoł. — Listów nieofrankowanych należycie nie przyjmuje się — Rękopisów Redakcja i Administracja nie zwraca. — Konto P. K. O. 141.698.**

**Redaktor odpowiedzialny: JERZY KONARSKI. Należytość pocztową opłacono ryczałtem. Drukarnia Polska, pod zarz. Z. Kiełbasiewicza.**